

# Nowak, Kazimierz

---

## "Akcja socjalizacji" w okresie rewolucji listopadowej w 1918 roku w Niemczech

---

Przegląd Historyczny 48/3, 491-515

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KAZIMIERZ NOWAK

## „Akcja socjalizacji“ w okresie rewolucji listopadowej 1918 roku w Niemczech

W miarę przedłużania się wojny narastał ruch rewolucyjny w Niemczech. Już 1 maja 1916 r. Liebknecht jako żołnierz urządził na Placu Poczdamskim w Berlinie manifestację robotniczą zwróconą przeciw wojnie i „rozejmowi klasowemu“<sup>1</sup>. W tymże dniu odbyły się w Dreźnie i w Jenie — demonstracje pierwszomajowe<sup>2</sup>. W 1917 r. pod silnym wpływem wypadków rosyjskich proletariats niemiecki prowadził uporczywą walkę z kapitalistami i rządem<sup>3</sup>. W kwietniu ruch strajkowy objął prawie całe Niemcy. Z końcem maja odbywają się, m. in. w Bremie, demonstracje głodowe; dochodzi do pierwszych wystąpień rewolucyjnych na niektórych okrętach wojennych<sup>4</sup>. Z początkiem 1918 r. fala wystąpień proletariatu niemieckiego podnosi się znacznie. W styczniu wybucha wielki strajk protestacyjny przeciw pokojowi brzeskiemu<sup>5</sup>. W dniu 28 października doszło na okręcie liniowym „Markgraf“ do buntu marynarzy<sup>6</sup>. W dniu 3 listopada w Kilonii demonstracje doprowadziły do starć. W następnym dniu wybucha w portach niemieckich powstanie. Rewolucja rozszerza się na całe Niemcy, w tym również na Berlin. Wpłynęła na wybuch ten Rewolucja Październikowa<sup>7</sup>. Robotnik nabrał wiary w zwycięstwo, gdyż mógł liczyć na poparcie robotnika Rosji Radzieckiej.

Na radykalizację społeczeństwa niemieckiego, a w dalszej konsekwencji na wybuch rewolucji wpłynęła działalność Lenina oraz stworzonej przez niego Lewicy Zimmerwaldzkiej.

---

<sup>1</sup> K. Liebknecht, *Ausgewählte Reden, Briefe und Aufsätze*, Berlin 1952, s. 399 oraz W. Lenin, *Dzieła* t. 23, s. 310—311.

<sup>2</sup> *Unterirdische Literatur im revolutionären Deutschland während des Weltkrieges*. Von Ernst Drahn und Susanne Leonhard, Breslau 1920, s. 46.

<sup>3</sup> Fr. Purlitz, *Deutscher Geschichts-kalender*, Leipzig 1919, s. 109 nn.

<sup>4</sup> G. Noske, *Von Kiel bis Kapp. Zur Geschichte der deutschen Revolution*, Berlin 1920, s. 9 nn.

<sup>5</sup> Ph. Scheidemann, *Der Zusammenbruch*, Berlin 1921, s. 75 nn.; F. Klein, *Die diplomatischen Beziehungen Deutschlands zur Sowjetunion 1917—1932*, Berlin 1932, s. 33.

<sup>6</sup> H. Marx, *Handbuch der Revolution in Deutschland 1918—1919*, Berlin 1919, s. 43; A. Rosenberg, *Geschichte der Deutschen Republik*, Karlsbad 1935, s. 35 nn.

<sup>7</sup> W. Lenin, *Dzieła* t. 26 (IV wyd. ros.), s. 505; W. Ulbricht, *Zatamanie się Niemiec w pierwszej wojnie światowej i rewolucja listopadowa*, „Zeszyty Historyczne «Nowych Dróg»“ nr 2, Warszawa 1952.

Także pogarszająca się sytuacja bytowa robotników przyczyniła się do wybuchu. W tym samym czasie, kiedy majątek Kruppa zwiększył się pięciokrotnie, a Stinnesa nawet czternastokrotnie, stopa życiowa robotnika gwałtownie spada<sup>8</sup>. Do tego dochodzą: brak żywności, przedłużenie czasu pracy i dezorganizacja życia gospodarczego.

Poważny wpływ na wybuch rewolucji wywarła klęska militarna Niemiec. Burżuazja nie mogła obecnie liczyć na poparcie armii. Przedstawiciele klasy posiadającej ustępują; kanclerz książe Badeński ogłasza abdykację Wilhelma II<sup>9</sup>. Jednak obalenie monarchii nie oznaczało obalenia rządów kapitalistyczno-junkierskich<sup>10</sup>. Realną siłą pozostał korpus oficerski z Hindenburgiem na czele.

Tymczasem socjaldemokraci i niezależni socjaliści postanawiają wykorzystać korzystny dla siebie moment. W dniu 9 listopada delegacja socjaldemokratów z Ebertem na czele udała się do kanclerza, w celu przejęcia władzy bez „zakłócenia spokoju i rozlewu krwi”. Książe Badeński przekazał prowadzenie spraw Ebertowi z zastrzeżeniem oparcia nowego rządu o dotychczasowe przepisy prawne<sup>11</sup> (*in Rahmen der Reichsverfassung*). W krótkim czasie — w wyniku porozumienia przywódców socjaldemokracji z niezależnymi — powstaje „Rada Pełnomocników Ludowych” (*Rat der Volksbeauftragte*). Rada ta istniała do chwili powołania nowego rządu przez Zgromadzenie Ludowe w lutym 1919 r. Prawnie zakres jej uprawnień nie był określony, faktycznie posiadała ona szerokie uprawnienia — te, które przed rewolucją należały do cesarza, kanclerza rządu, a nawet Reichstagu. We wszystkich krajach niemieckich — pod wpływem masowych wystąpień proletariatu doszło do obalenia rządów lokalnych i utworzenia ciał przypominających Radę Pełnomocników Ludowych. Tak więc władzę przejęli socjaldemokraci i niezależni. W dużym stopniu przyczyniło się do tego zawarcie — już z początkiem rewolucji — paktu pomiędzy Hindenburgiem a Ebertem<sup>12</sup>.

Niemiecka klasa robotnicza wierzyła, że rewolucja przyniesie jej zwolnienie społeczne i socjalizm. Robotnicy instynktownie dążyli do tworzenia rad robotniczych, żołnierskich i chłopskich, wzorując się na doświadczeniach rewolucji w Rosji. Rady niemieckie nie zostały jednak wypełnione rewolucyjną treścią i nie obaliły dotychczasowej maszyny państwowej. W pierwszym okresie rewolucji, a przynajmniej w wielu miejscowościach dążyły, co często im się udawało, do uchwycenia władzy, a przynajmniej kontroli nad aparatem administracyjnym, policyjnym i sądowniczym<sup>13</sup>. Lecz ani prawnie, ani faktycznie rady nie stały się jedy-

<sup>8</sup> W. Pieck, *Reden und Aufsätze* t. I, Berlin 1951, s. 289; J. Kuczynski, *Położenie klasy robotniczej w Niemczech od 1800 do czasów dzisiejszych*, Warszawa 1952, s. 283 nn.

<sup>9</sup> K. Grzybowski, *Powstanie republiki niemieckiej*, Kraków 1929, s. 17.

<sup>10</sup> *Kaiser Wilhelm II, Ereignisse und Gestalten aus den Jahren 1878—1918*, Leipzig-Berlin, s. 237 nn.

<sup>11</sup> E. Bernstein, *Die deutsche Revolution, Geschichte der Entstehung und ersten Arbeitsperiode der deutschen Republik*, wyd. 2, Berlin 1921, s. 31.

<sup>12</sup> G. Noske, *Erlébtes aus Aufstiege und Niedergang einer Demokratie*, Offenbach/Main 1948, s. 116; Th. Plivier, *Cesarz odszedł — generałowie zostali*, Warszawa 1933, s. 299.

<sup>13</sup> J. S. Drabkin, *O charakterie i dwuzuszczych siłach nojabrskiej rewolucji w Niemczech*, „Woprosy Istorii” 1956, nr 5.

nymi organami zarządu państwowego. Co więcej były one często organami kontrrewolucji, a w większości wygodnym narzędziem w ręku tymczasowego rządu<sup>14</sup>. Często ograniczały się do zajmowania sprawami bezpieczeństwa, porządku, demobilizacji, aprowizacji, przydziału pracy, ochrony komunikacji, przedsiębiorstw i magazynów. W ten sposób stawały się one biernym narzędziem w ręku czynników odgórnych, „nędznym dodatkiem“ (*kümmerlicher Zusatz*) aparatu państwowego<sup>15</sup>. Dzięki temu stary aparat władzy zachował się i pracował po staremu. Rady pozostały jeszcze czynnikiem ważnym, formą zorganizowanej klasy robotniczej i trybuną robotniczej opinii publicznej. Zepchnięcie rad z drogi rewolucyjnej pozabawiło je oparcia mas, izolowało je od społeczeństwa i umożliwiło rządowi ich likwidację. Wina za to spada głównie na przywódców socjaldemokracji i prawicę niezależnej partii socjalistycznej, zwłaszcza na Eberta.

Podobnie jak tylko część rad robotniczych i żołnierskich dążyła do rozbicia starego aparatu państwowego, tak też i część rad dążyła do uspołecznienia narzędzi pracy. Niektóre rady robotnicze, nie wierząc w szczerść zamiarów tymczasowego rządu, próbują bezplanowo, na własną rękę prowadzić akcję socjalizacji. W swych posunięciach spotykały się jednak z oporem ze strony rządu, przemysłowców, co z kolei powodowało strajki<sup>16</sup>.

Z chwilą wybuchu strajku generalnego w Zagłębiu Ruhry w grudniu 1918 r. rozpoczęła się na dosyć dużą skalę „dzika socjalizacja“. Akcji tej sprzyjała konferencja rad robotniczych i żołnierskich Zagłębia, która odbyła się 10 stycznia 1919 r. Na konferencji tej postanowiono utworzyć „rady kopalniane“ (*Zechenräte*) dla przygotowania socjalizacji kopalni. Natychmiast też poczęto wybierać owe rady w poszczególnych kopalniach<sup>17</sup>. Na większą skalę rady zakładowe zaczęły powstawać z początkiem 1919 r., a więc po zakończeniu pierwszego ogólnoniemieckiego kongresu rad, gdy okazało się, że o przejęciu władzy przez rady nie może być mowy.

Burżuazyjno-liberalna „Frankfurter Zeitung“ pisała: „Oficjalnie podano do wiadomości, że w ostatnim czasie w Reńsko-Westfalskim Okręgu Przemysłowym załogi robotnicze dokonały pewnej ilości samowolnych «socjalizacji» kopalni, czemu oczywiście ostro przeciwstawił się rząd“<sup>18</sup>. Z początkiem stycznia 1919 r. rada robotnicza i żołnierska w Essen ogłosiła, że przejęła nadzór nad wydobyciem i zbytem kopalni węgla Zagłębia Reńsko-Westfalskiego. Rada zarządziła: a) wszelkie żądania w sprawie podniesienia zarobków należy od chwili obecnej kierować do nas, b) zabrania się podwyższać bez naszej zgody cen na produkty kopalniane, c) dyrektorzy, urzędnicy i robotnicy wszystkich zakładów kopalnianych

<sup>14</sup> „Vorwärts“ nr 314 z dn. 14 listopada 1918.

<sup>15</sup> Koreferat Däumiga na Parteitagu USDP w 1919 r. w *Die Parteien und das Räte-system. Parteiprogramme, Anträge, Aufsätze und Äusserungen hervorgehender Politiker aller Parteien nebst Gesetzentwürfen der Deutschen und Oesterreichischen Regierung*, Charlottenburg 1918, s. 24–34.

<sup>16</sup> G. Noske, *Erlebtes aus Aufstieg und Niedergang einer Demokratie*, s. 92.

<sup>17</sup> „Arbeiterrat“ 1919, nr 2 s. 21; *Illustrierte Geschichte der deutschen Revolution*, Berlin 1929, s. 316.

<sup>18</sup> „Frankfurter Zeitung“ nr 63 z dn. 25 stycznia 1919.

winni kontynuować pracę<sup>19</sup>. Dyrekcja syndykatu węglowego w Essen powiadomiła telegraficznie Eberta, że rada robotnicza zamianowała sędziego Ruben komisarzem dla spraw socjalizacji węgla i ustanowiła dwóch pełnomocników, jednego komunistę, drugiego niezależnego socjalistę przy syndykacie węglowym. Pełnomocnicy ci mieli prawo wglądu we wszystkie sprawy i akta syndykatu. Rady załogowe przejęły kontrolę nad kopalniami. Dyrektor syndykatu i wielu urzędników, przeciwnych akcji socjalizacji, zostali usunięci ze stanowisk<sup>20</sup>. Załoga kopalni „Nadbod“ w Zagłębiu Ruhry postanowiła ująć kopalnię w swoje ręce i wybrała radę kopalnianą, składającą się z socjaldemokratów, niezależnych socjalistów i komunistów. Również w kopalni „Minister Aschenbach“ wybrano radę kopalnianą<sup>21</sup>. W Nadrenii robotnicy przejęli zakłady chemiczne, późniejsze I. G. Farben, których kierownik dopiero po wkroczeniu brytyjskich wojsk okupacyjnych wrócił na dawne stanowisko<sup>22</sup>. Strajkujący robotnicy w zakładach „Daimler-Motorenwerke“ w Berlinie, chcieli przejąć kierownictwo zakładami i uspołecznic je. Zagrozili nawet użyciem siły w wypadku natrafienia na opór<sup>23</sup>.

Już z początkiem rewolucji w firmie „F. Piechatzek Hebezeugfabrik“ w Berlinie — zatrudniającej 700 robotników — powstała rada robotnicza i przejęła kierownictwo zakładem. Gdy jeden z właścicieli przybył na teren fabryki, robotnicy zaprzestali pracy, a delegat robotników, Fischer, oświadczył, iż tak postąpią robotnicy, jeśli w wyniku narad z właścicielami nie osiągnie się porozumienia. Delegat robotników oświadczył nawet, że fabryka nigdy nie przejdzie pod kierownictwo właścicieli. Właściciele fabryk udali się do Rady Wykonawczej Rad z zażaleniem na postępowanie robotników. Jeden z członków Rady „określił stosunki w fabryce Piechatzek jako anarchię i stwierdził, że postępowanie Fischera jest poważnym naruszeniem opublikowanych już dyrektyw dla rad“<sup>24</sup>. Ten sam członek dzwonił do rady robotniczej w fabryce Piechatzek, chcąc wymusić na niej zmianę stanowiska, ale bez skutku; właściciele wyprowadzono za bramę fabryki. Dopiero pod naciskiem rządu Eberta robotnicy musieli zawrzeć umowę z właścicielami, uzyskali jednak lepsze warunki pracy<sup>25</sup>. Rada robotnicza i żołnierska w Kilonii powzięła następującą rezolucję: „Należy uspołecznic banki, wielkie zakłady przemysłowe, wielką własność ziemską wywłaszczyć“<sup>26</sup>. Natychmiast po tej uchwałie Noske oświadczył, że właściciele przedsiębiorstw i banków nie potrzebują obawiać się, gdyż uchwała rady nie posiada praktycznego znaczenia. Rada rob. i żołn. w Cuxhaven — będąca pod wpływami Spartakusowców — „zmuszona była w interesie ludności podjąć najostrzejsze środki, aby przeszkodzić

<sup>19</sup> „Volks-Bote“ nr 11 z dn. 14 stycznia 1919.

<sup>20</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei Nr 2486/6, Bl. 43—45.

<sup>21</sup> „Frankfurter Zeitung“ nr 50 z dn. 22 stycznia 1919; „Volks-Bote“ nr 19 z dn. 23 stycznia 1919.

<sup>22</sup> R. Sasuly, *I. G. Farben*, Berlin 1952, s. 76. DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei Nr 2486/1.

<sup>23</sup> „Schlesische Zeitung“ nr 605 z dn. 27 listopada 1918.

<sup>24</sup> „Berliner Volkszeitung“ nr 615 z dn. 3 grudnia 1918, Morgen-Ausgabe.

<sup>25</sup> „Berliner Volkszeitung“ nry 616, 617 z dn. 3, 4 grudnia 1918.

<sup>26</sup> „Kieler Zeitung“ z dn. 22 listopada 1918, Morgen-Ausgabe.

odpływowi kapitału i dlatego wszystkie banki, kasy oszczędności i wszelkie instytucje oszczędnościowe wzięła pod swój zarząd“<sup>27</sup>.

Robotnicy stoczni Hamburga w wydanej przez siebie ulotce domagali się uspołecznienia zakładów pracy, a przede wszystkim wielkich zakładów<sup>28</sup>. Uczestnicy narady rad rob. i żołn. prowincji Pomorza większością głosów uchwalili rezolucję, że obecny rząd winien w najbliższym czasie rozpocząć socjalizację przemysłu<sup>29</sup>. Rada żołnierska południowej Badenii zażądała w dniu 9 listopada 1918 r. socjalizacji dojrzałych do tego wielkich zakładów pracy i sprawiedliwego rozdziału ciężarów spowodowanych wojną<sup>30</sup>.

W czasie powszechnego strajku na Śląsku na przełomie 1918/19 roku w kilku kopalniach, np. „Kopalni Pruskiej“, „Kopalni Pokój“ kierownictwo zakładów przejęły „wydziały wykonawcze“. Strajkujący górnicy i hutnicy domagali się np. w rejonie Gliwic ogłoszenia republiki rad<sup>31</sup>. Rady robotnicze wyrzucały niekiedy przedsiębiorców na ulicę. Brunświcką radą robotniczą i żołnierską proklamowała dobra książece własnością kraju<sup>32</sup>. Rady chłopskie w południowych Niemczech i na Górnym Śląsku podejmowały walkę o podział obszarów dworskich. Rada żołnierska lokalnej jednostki wojskowej zajęła majątek Nowe Nadwaki, pow. Mrągowo, mianując rządcą niejakiego Jesgars z Użranki, pow. Giżycko<sup>33</sup>. W połowie lutego akcja strajkowa rozszerzyła się na środkowe Niemcy, objęła Bawarię i Wirtembergię.

Znajdujący się pod wpływem Kautskiego „Ratgeber auf dem Kapitalmarkt“ pisał: „Skoro w Westfalii górnicy siłą przejęli kierownictwo kopalniami, wówczas na podobną drogę wstąpili górnicy w kopalniach węgla brunatnego w Niemczech środkowych. Przejęli oni pod swą kontrolę Naczelny Urząd Górniczy w Halle“<sup>34</sup>. Rada rob. i żołn. rejencji Merseburga postanowiła przejąć pod swój nadzór wszystkie kopalnie węgla, potasu i miedzi w Halle, Mansfeld, Weisenfels, Ritterfeld i Zeiss. Ewentualny opór przemysłowców rada postanowiła złamać przez strajk generalny<sup>35</sup>. Rady w Merseburgu i Halle wystąpiły do rządu Rzeszy z żądaniem zmiany zarządzenia z 18 stycznia 1918 r. o tzw. „socjalizacji kopalń węgla“. Jako powód podały, że wybrane w oparciu o to zarządzenie rady zakładowe w kopalniach Zagłębia Reńsko-Westfalskiego nie zajmowały się już akcją socjalizacji i uzgodniły z rządem zahamowanie „dzikiej socjalizacji“. „Związek Niemieckich Producentów Potasu“ w piśmie z 5 lu-

<sup>27</sup> „Die Rote Fahne“ nr 14 z dn. 14 stycznia 1919.

<sup>28</sup> P. Neumann, *Hamburg unter der Regierung des Arbeiter- und Soldatenrats. Tätigkeitsbericht im Auftrage der Exekutive des Arbeiterrats Gross-Hamburg* 1919, Hamburg 1919, s. 14.

<sup>29</sup> „Volks-Bote“ nr 381, z dn. 30 listopada 1918.

<sup>30</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei Nr 2486/7, Bl. 89.

<sup>31</sup> Archiwum Miejskie Gliwice — Gl. G. R.,teczka 225, pismo Ab. Ob. D u. H z 29 kwietnia 1919, J Nr 3214/19, oraz WAP Wrocław — spec. akta rejencji Opole 911, Bd. 1.

<sup>32</sup> W. Ulbricht, *Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung* t. I, Berlin 1953, s. 28.

<sup>33</sup> WAP Olsztyn — Akten des königlichen Regierungs-Präsidenten zu Allenstein, Nr 77 — Revolution 1918. Kreis Lensburg, fol. 5.

<sup>34</sup> „Ratgeber auf dem Kapitalmarkt“ nr 5 z dn. 25 stycznia 1919.

<sup>35</sup> „Frankfurter Zeitung“ nr 36 z dn. 22 stycznia 1919; „Deutsche Bergwerks-Zeitung“ nr 38 z dn. 14 lutego 1919.

tego 1919 r. do rządu Rzeszy nazwał postępowanie rad rob. „terrorystycznym“. Związek domagał się od rządu „położenia kresu dyktaturze mniejszości i ustanowienia autorytetu rządu“. W piśmie była mowa o usuwaniu przez rady dyrektorów i urzędników<sup>36</sup>. Trzeba jednak stwierdzić, że żądania strajkujących robotników w Niemczech środkowych były poławiczne. Tak górnicy w Halle wprowadzając kontrolę nad produkcją pomijali zagadnienie socjalizacji, w Lipsku — opowiadając się za usunięciem rządu Eberta—Scheidemanna, nie wysunęli hasła „cała władza w ręce rad“. „Die Rote Fahne“ wyjaśniała tę połowiczność rolą, jaką odgrywali w ruchu robotniczym niezależni<sup>37</sup>. Od 26 lutego do 1 marca strajkowali robotnicy cukrowni w Mühlberg. Sami przejęli zakład w swoje ręce i tylko pod naciskiem przywódców socjaldemokracji i dyrekcji cukrowni zrezygnowali z dalszego prowadzenia zakładu. W dniu 27 lutego odbyła się w Mühlberg demonstracja pod hasłami: „Precz z krwawym rządem Eberta—Scheidemanna“, „Niech żyje wolność“, „Niech żyje rewolucja socjalistyczna“<sup>38</sup>.

W dużej ilości wypadków oddolna akcja socjalizacji posiadała charakter spontaniczny, bardzo często nie znano drogi, która prowadziłyby do tego celu. Brak partii rewolucyjnej od momentu zapoczątkowania akcji socjalizacji musiał odbić się na niej fatalnie.

Rady robotnicze ustanawiały nowe metody produkcji, likwidowały system akordowy, regulowały czas pracy, usuwały znielowanych przełożonych. Wspomniana już rada w Merseburgu zarządziła 1 lutego 1919 r., że rady zakładowe w okresie przejściowym mają troszczyć się o utrzymanie produkcji oraz przygotować akcję socjalizacji. Rady były na terenie zakładu najwyższą instancją<sup>39</sup>. Najczęściej prowadziły otwartą lub skrytą walkę przeciw ugodowym związkom zawodowym i ich „wydziałom wykonawczym“ (*Arbeitsausschüsse*). W takiej sytuacji zarządzenie „Rady Wykonawczej Rad“ z 18 listopada 1918 r. o prawie „wydziałów wykonawczych“ do kontroli i współdecydowaniu z dyrekcjami w zagadnieniach produkcji na zakładach pracy nie miało praktycznie większego znaczenia<sup>40</sup>. Przeciw temu zarządzeniu głośno protestowali przywódcy związkowi obawiając się utraty swoich wpływów, co skłoniło Radę do wydania przepisów wykonawczych do tego zarządzenia, częściowo zmieniając pierwotne zarządzenie. Próby jednoczenia rad załogowych i „wydziałów wykonawczych“ nie udały się.

Richard Müller, przeciwnik „dzikiej socjalizacji“ dowodził, że w wielu wypadkach rady robotnicze wyrzucały przedsiębiorców na ulice i zajmowały kapitał obrotowy. Oprócz tego rady zmieniały metody produkcji, stosunki pracy, wtrącały się w sprawy personalne<sup>41</sup>. W sprawozdaniu Ko-

<sup>36</sup> Archiwum kombinatu im W. Piecka w Eisleben. Pismo *Verein der Deutschen Kali-Interessen* z dn. 5 lutego 1919.

<sup>37</sup> „Die Rote Fahne“ nr 42, 44 z dn. 28 lutego i 2 marca 1919.

<sup>38</sup> Archiv des Institutes für Marxismus-Leninismus beim ZK der SED, Berlin-Ehem. Reichsamt des Innern VII, Akten betreffend den Kriegszustand, Streiks und sonstige Unruhen während des Krieges vom 21 Januar 1919 bis 24 März 1919, 9/17, B 6—14, Abschrift von 12.3.19 Zuckerfabrik Mühlberg.

<sup>39</sup> „Deutsche Bergwerks-Zeitung“ nr 35 z dn. 11 lutego 1919.

<sup>40</sup> „Vorwärts“ z dn. 19 listopada 1918.

<sup>41</sup> R. Müller, *Die November-Revolution*, s. 91.

misji powołanej do zbadania przyczyn i przebiegu strajku generalnego w Zagłębiu Reńsko-Westfalskim czytamy: „Zanosi się na nowe wystąpienia, ponieważ poszczególne rady kopalniane i rady robotnicze chcą wprowadzić siłą sześciogodzinny dzień pracy”<sup>42</sup>. Faktycznie rady robotnicze w niektórych kopalniach skracaly dzień pracy i zabraniały obniżania płac. Rada robotnicza kopalni „Lochberg” zabroniła naczelnemu dyrektorowi wstępować na teren kopalni, nadto zażądała przedkładania sobie przychodzącej poczty i rozstrzygania o pewnych sprawach kopalnianych<sup>43</sup>. Jeden z członków tej rady, Waclawek (prawdopodobnie Polak), oświadczył: „Wprowadzenie sześciogodzinnego dnia pracy bynajmniej nie oznacza zaprowadzenia pokoju; załoga kopalni nie powinna dotąd spocząć, dopóki rząd, którego nienawidzimy i zwalczamy, nie zostanie obalony, aby na ruinach dotychczasowego ustroju budować nowy świat stosownie do naszych ideałów”<sup>44</sup>. Na konferencji sztygarów 31 marca 1919 r. kopalń „Deutscher Kaiser”, „Lochberg” i „Rhein I” w czasie wspomnianego strajku, jeden z członków rady robotniczej nazwiskiem Nonn oświadczył: „Jesteśmy i pozostaniemy najwyższą instancją”<sup>45</sup>. Rada robotnicza w Gera w dniu 23 listopada 1918 r. ustanowiła przepisy o płacach i pracy robotników, obowiązujące we wszystkich przedsiębiorstwach Turynгии. Stosownie do tego zarządzenia w każdym przedsiębiorstwie miał być ustanowiony tzw. „wydział wykonawczy”, mający wpływ na prowadzenie zakładu. Rada zagroziła ukaraniem przemysłowców, którzy nie podporządkują się temu zarządzeniu<sup>46</sup>. Rada robotnicza w Geestemünde postanowiła, że do czasu prawnego uregulowania tych zagadnień: a) każda całkowita lub częściowa sprzedaż nieruchomości lub zakładu przemysłowego podlega zatwierdzeniu rad robotniczych, b) przeciw osobom, które oddają niemieckie zakłady przemysłowe w ręce kapitalistów zagranicznych, wystąpi się z najostrzejszymi środkami karnymi, ponieważ działanie to w obecnych warunkach oznacza zdradę kraju<sup>47</sup>. W jednej z fabryk powiatu Hanau rada zabroniła dyrekcji zwalniać robotników przed upływem trzech miesięcy od wypowiedzenia. W powiecie Schwelm „pełnomocnik” rad wydał w dniu 7 grudnia zarządzenie zabraniające zmuszania robotników do pracy w niedzielę i święta<sup>48</sup>. Rada robotnicza w Offenbach wydała zarządzenie, któremu sprzeciwił się rząd Rzeszy, by przymusowo zwalniani robotnicy byli wspierani przez przedsiębiorstwa<sup>49</sup>. Rada robotnicza w Düsseldorfie zabroniła dyrekcji firmy „Rheinische Metallwaren und Maschinenfabrik” wywożenia z terenu zakładu pracy broni i amunicji bez jej zgody<sup>50</sup>. Rada robotnicza w Hett-

<sup>42</sup> Bericht des Untersuchungsausschusses über die Ursachen und Verlauf der Unruhen in Rheinland und Westfalen in der Zeit vom 1 Januar bis 19 März 1919. Nr 3228 Verfassunggebende Preussische Landesversammlung 1919/20, s. 129.

<sup>43</sup> Tamże, s. 137.

<sup>44</sup> Tamże, s. 138.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei, Bd. 12, Nr 10.

<sup>47</sup> „Provinzial Zeitung. Amtlicher Anzeiger der Stadt Geestemünde und des Königlichen Polizeidirektors” nr 342 z dn. 11 grudnia 1918.

<sup>48</sup> DZA Merseburg — Akta Rep. 77 Tyt. 1373 spez. Bd. 1.

<sup>49</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei, IV Räte, Bd. 12.

<sup>50</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei Nr 2486/4, pismo rady z dn. 21 stycznia 1919, Nr 1565.



stedt, pow. Mansfeld w Saksonii, popierała żądania polskich robotników zatrudnionych w dobrach Ponsfelde w sprawie podwyżki wynagrodzeń, deputatów i pozwolenia na wyjazd do ojczyzny<sup>51</sup>. Rada w Hamburgu ustanowiła stawki wynagrodzeń dla robotników oraz poleciła dyrekcjom fabryk wypłacić zarobki robotnikom za pierwsze dni rewolucji, niezależnie od tego czy pracowali czy nie<sup>52</sup>.

Znaczne rozmiary w okresie rewolucji przybrała akcja usuwania, a niekiedy i aresztowania dyrektorów i urzędników. W Mühlheim rada rob. i żołn. aresztowała Augusta i Fryderyka Thyssena, Edmunda Stinnesa, dyrektorów Herle, Beckera i Würza oraz radcę handlowego Küchena<sup>53</sup>. Aresztowany został również dyrektor zakładów Kruppa, Vielhaber. W miejscowości Haspe (Westfalia) rada rob. aresztowała właściciela firmy Alfreda Natorpa<sup>54</sup>. W dniu 25 grudnia 1918 r. rada rob. kopalni „Deutscher Kaiser“ w Hamborn aresztowała członków zarządu tej kopalni, generalnego dyrektora Dahla, dyrektorów Rabesa i Sprainga, chcąc wymusić od nich zgodę na postawione przez robotników żądania<sup>55</sup>. W Altenbochum załoga kopalni „Dannenbaum I i II“ zażądała usunięcia znienawidzonego inspektora kopalni — Scheichtera<sup>56</sup>. W kopalni „Königsgrube“ w Rechlinghausen w Westfalii rada usunęła ze stanowiska dyrektora Bornacke, ponieważ nie chciał zastosować się do uchwał tej rady. Za to postępowanie rząd Rzeszy pociągnął radę do odpowiedzialności<sup>57</sup>.

Duże rozmiary przybrała wspomniana akcja na Śląsku. W piśmie Naczelnego Urzędu Górniczego we Wrocławiu czytamy: „W wielu kopalniach węgla kamiennego Górnego Śląska górnicy wysunęli żądanie natychmiastowego usunięcia nie lubianych osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska, grożąc w wypadku nieuwzględnienia ich postulatów powstaniem“<sup>58</sup>.

Z początkiem grudnia 1918 r. zostali usunięci w kopalni „Mysłowice“ dyrektor Fritsch i pierwszy kierownik kopalni Richter<sup>59</sup>. W kopalni „Königin Luise“ usunięto dyrektora, jego zastępcę, kilku radców górniczych i sztygarów. Również usunięto jednego z kierowników zakładu Ballestrema oraz dyrektorów Thielego i Möhrena w hucie Bismarcka<sup>60</sup>. Pełnomocnik dla tamtejszego okręgu węglowego (*Reichsbevollmächtigter für das ober-schlesische Kohlengebiet*) pisał do ministerstwa pracy: „Usuwanie urzędników, dyrektorów i generalnych dyrektorów w zakładach pracy przez robotników wzrosło w ostatnim czasie tak dalece, że w najwyższym

<sup>51</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei, Nr 2486/9.

<sup>52</sup> P. Neumann, op. cit., s. 43.

<sup>53</sup> „Volks-Bote“ nr 288 z dn. 9 grudnia 1918.

<sup>54</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei Nr 2486/9, Bl. 34.

<sup>55</sup> Bericht des Untersuchungsausschusses, s. 134.

<sup>56</sup> Tamże, s. 24.

<sup>57</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei, Bd. 12, Nr 10.

<sup>58</sup> WAP Wrocław, Volksräte Breslau, teczka 10, pismo Oberbergamt z dn. 29 grudnia 1918, J. Nr 11134.

<sup>59</sup> WAP Wrocław — jw., teczka 69, fol. 42.

<sup>60</sup> Archiwum Miejskie Gliwice — teczka Gl. G. R. 235, pismo *Arbeitsgeberverband der Oberschlesischen Bergwerks und Hüttenwerke* z dn. 16 kwietnia 1919, J. Nr. A V 1999/19, oraz WAP Wrocław — Volksräte Breslau, teczka Hindenburg 189, fol. 9.

stopniu zagraża gospodarce i bezpieczeństwu kopalń“<sup>61</sup>. Strajkujący górniczy dziesięciu kopalń węgla w lipcu 1919 r. jako jedno ze swoich żądań wysunęli zakaz zatrudnienia zwolnionych poprzednio przez rady rob. urzędników. Jednak niektóre rady rob. na Śląsku przeciwstawiały się oddolnej socjalizacji, a nawet występowały przeciw akcji strajkowej. W jednej z rezolucji czytamy: „Konferencja rad robotników i żołnierzy obwodu rejencji opolskiej, jaka się odbyła dnia 26 listopada w Opolu, z głębokim żalem przyjęła wiadomość, że pojedyncze załogi kopalń górnośląskich dały się namówić do zawieszenia pracy. Konferencja zwraca się z gorącym apelem do górników, aby zaprzestali strajku i — o ile tego jeszcze nie uczynili — natychmiast przystąpili do pracy“<sup>62</sup>.

Oddolna akcja socjalizacji nie została poparta przez władze centralne, które robiły wszystko celem jej zduszenia. Z jednej strony stwarzało się pozory socjalizacji przemysłu, z drugiej w zdecydowany sposób występowało się przeciw „dzikiej socjalizacji“. Pruski minister przemysłu i handlu pisał 5 lutego 1919 r. do rady rob. przy Naczelnym Urzędzie Górniczym w Halle, że w zakładzie pracy należy kierować się nie tylko interesami i życzeniami robotników, lecz „uzasadnione interesy robotników jak i przemysłowców jednakowo uwzględniać. Na dłuższy okres czasu prowadzenie zakładu pracy bez uwzględnienia tego czynnika jest nie do pomyślenia. Jego wyrugowanie oznaczałoby gruntowną zmianę naszych stosunków prawnoustrojowych i gospodarczych, co w bliskiej przyszłości nie wchodzi w rachubę“<sup>63</sup>. Minister spraw wewnętrznych zabronił radom rob. i żołn. podejmowania uchwał w sprawie czasu pracy, wynagrodzeń pracowników i w ogóle we wszelkich sprawach, związanych z zakładami pracy<sup>64</sup>. Przeciw oddolnej socjalizacji wystąpił pruski minister spraw finansowych — Südekum twierdząc, że wprowadza ona dezorganizację i utrudnia odbudowę gospodarczą<sup>65</sup>. Na naradzie socjaldemokracji Wielkiego Berlina Ebert w swoim referacie pt. „Ziele und Aufgaben der Revolution“ powiedział: „Samowolne wkraczanie na zakłady pracy jest wysoce niebezpieczne i szkodliwe. Socjalizm oznacza planową organizację z korzyścią dla całego narodu. Socjalizm wymaga utrzymania porządku w najwyższym stopniu. Robotnicy niemieccy nie powinni być zaniepokojeni co do wyników socjalistycznej rewolucji“<sup>66</sup>. Kiedy rada rob. w Pirna w marcu 1919 r. zarządziła wybory do rad załogowych, minister pracy Rzeszy określił to zarządzenie jako pozbawione podstaw prawnych. Zabronił nawet przeprowadzenia wyborów i zagroził uznaniem ich za nieważne<sup>67</sup>. Ten sam minister zabronił wyraźnie radom rob.

<sup>61</sup> WAP Wrocław — Volksräte Breslau, teczka 169, fol. 201—209.

<sup>62</sup> WAP Katowice — Neben-akten Tarnowitz, fol. 17.

<sup>63</sup> Archiwum kombinatu im. W. Piecka w Eisleben — pismo ministra z dn. 5 lutego 1919, Nr 1305.

<sup>64</sup> WAP Opole — Landratsamt Falkenberg 165/221, pismo ministra z dn. 7 grudnia 1919, IIb 3242.

<sup>65</sup> „Volks-Bote“ nr 275 z dn. 13 listopada 1918.

<sup>66</sup> „Berliner Volkszeitung“ Abends-Ausgabe, nr 613 z dn. 2 grudnia 1918.

<sup>67</sup> O stosunku rządu do oddolnej akcji socjalizacji świadczy chociażby fakt wyrzucenia na bruk okręgowej rady rob. w Halle, która miała swoją siedzibę w budynku Naczelnego Urzędu Górniczego (por. „Schlesische Arbeiter Zeitung“ nr 28 z dn. 22 maja 1919).

usuwać dyrektorów i kierowników fabryk oraz ich urzędników<sup>68</sup>. Kiedy rada rob. w Perleberg usunęła ze stanowiska dyrektora okręgowej dyrekcji kolejowej i jednego z jej pracowników, a na ich miejsce mianowała nowych, rząd telegraficznie oświadczył, że bezpośrednie wkraczanie rad na zakłady pracy prywatne lub publiczne, szczególnie konfiskata majątków, usuwanie jednostek z zajmowanych stanowisk, jest niedozwolone, a sprawy te winno się pozostawić do rozstrzygnięcia centralnym władzom. Zdaniem rządu podejmowanie jakichś decyzji przez rady w sprawie zakładów pracy zagrażało interesom ogółu<sup>69</sup>. Również i rady rob. na wyższych szczeblach administracyjnych występowały przeciw oddolnej socjalizacji. Przewodniczący *Zentralrat A.- und S-räte* dla Górnego Śląska, znany wróg Polaków, Hörsing, zabronił podległym sobie radom usuwać dyrektorów i urzędników<sup>70</sup>. Rada rob. i żołn. w Katowicach w odezwie do górników oświadczyła, że usuwanie urzędników, zarządzców kopalń i nadsztygarów, uznaje za nieważne<sup>71</sup>.

Na ujemnym wyniku akcji socjalizacji zaciążyło stanowisko kierownictwa związków zawodowych oraz teoretyków i przywódców socjaldemokracji i prawicy niezależnej partii socjalistycznej.

Prawicowi przywódcy związków zawodowych z Legieniem na czele wiązali się jeszcze na długo przed wybuchem rewolucji z siłami kontrrewolucji. Już w 1917/18 roku Krupp, Stinnes i inni przemysłowcy, pragnąc stworzyć sobie dogodne warunki rokowań z państwami zachodnimi, szukają i znajdują poparcie pravicowego kierownictwa socjaldemokracji i związków zawodowych. W sierpniu 1917 r. „Urząd Rzeszy dla spraw gospodarczych“ (*Reichswirtschaftsamt*) zaprosił przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, aby radzić nad drogami „niezakłóconego rozwoju gospodarczego po wojnie“. W grudniu z inicjatywy niemieckich monopolistów przyszło do poufnych rozmów między Carl Legieniem i innymi przywódcami związków zawodowych a przedstawicielami kapitalistów w osobach Stinnesa, Hilgera, Deutscha, Voglera, Siemens a oraz Borsiga. Rozmowy te kontynuowano w następnych dwóch latach<sup>72</sup>. W dniu 30 czerwca 1918 r. pravicowe kierownictwo związków zawodowych przedkłada Radzie Związkowej (*Bundesrat*) petycję domagając się, by do wydziału gospodarczego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy, do Komisariatu imperialnego dla gospodarki przejściowej oraz do ważniejszych związków przemysłowo-handlowych powołano przedstawicieli związków zawodowych. Petycja domagała się także utworzenia w każdej prowincji urzędu gospodarczego, złożonego z równej ilości przedsiębiorców i robotników oraz przedstawicieli odpowiedniego rządu krajowego. Powyższe żądania miały głównie na celu powstrzymanie mas pracujących od dalszej walki, utwierdzenie robotników w przekonaniu, że kierownictwo związków zawodowych walczy o ich interesy. W dniu 9 października 1918 r. odbyła się w Düsseldorfie narada niemieckich prze-

<sup>68</sup> WAP Wrocław — Volksräte Breslau, sygn. 169, pismo *Reichs-Arbeitsministerium* z dn. 27 kwietnia 1919, J. M. 116/19, fol. 8.

<sup>69</sup> DZA Poczdam — Akten Reichskanzlei, IV Räte, Bd. 12.

<sup>70</sup> „Volkswille“ nr 16 z dn. 16 stycznia 1919.

<sup>71</sup> „Schlesische Zeitung“ nr 321 z dn. 18 listopada 1918.

<sup>72</sup> Th. Leipart, K. Legien, *Ein Gedenkbuch*, Berlin 1929, s. 106—107.

mysłowców, na której powzięto plan porozumienia z kierownictwem związków zawodowych, delegując do tych spraw Stinnesa. Po wybuchu rewolucji kontynuowano te rozmowy, w których ze strony przemysłowców brali udział: Hugo Stinnes, Vogler, Hugenberg, Ernst von Borsig, Friedrich von Siemens, ze strony zaś związków zawodowych: Legien, Schlicke, Stegerwald, Hartmann i Höffer<sup>73</sup>. Układ tzw. „Zentral Arbeitsgemeinschaftsvertrag“ podpisali Legien i Stinnes 15 listopada 1918 r. Jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że związki zawodowe były trzecim — obok partii i rad robotniczych — proletariackim członem działającego ówczesnie mechanizmu państwa, łatwo zrozumieć ważność tej umowy. Porozumienie zawarły Wolne Związki Zawodowe, Hirsch-Duncker Union, chrześcijańskie związki zawodowe i 21 związków przemysłowców<sup>74</sup>. Umowa ta, miała „zmobilizować wszystkie siły gospodarcze i duchowe do odbudowy naszego gospodarstwa“<sup>75</sup>, co w praktyce oznaczało zachowanie kapitalistycznego ustroju. Umowę z 15 listopada nazwały masy pracujące Niemiec „umową przeciwko socjalizacji“ (*Versicherung gegen die Sozialisierung*)<sup>76</sup>. Jasne jest, że socjalizacja mogła być dokonana wbrew woli przedsiębiorców w ostrym starciu z nimi. Słusznie stwierdzał organ niezależnych socjalistów „Schlesische Arbeiter Zeitung“, że „jest niemożliwym przeprowadzić socjalizację z tymi, których należy wywłaszczyć“<sup>77</sup>. Przewodniczący „Verein Deutscher Eisen- und Stahlindustrieller“ Reichert, stwierdził na zebraniu przemysłowców niemieckich w dniu 30 grudnia 1918 r. w Essen: „Faktycznie już z początkiem października sytuacja była jasna. Powstawało zagadnienie: jak można uratować przemysł? Jak można ratować wszystkie gałęzie przemysłu przed grożącą socjalizacją, upaństwowieniem w związku ze zbliżającą się rewolucją? ... Dominujący wpływ wydaje się tu mieć zorganizowany ruch robotniczy. Z tego należy wyciągnąć wniosek ... Tym wnioskiem wyciągniętym przez przemysłowców było znalezienie sobie sprzymierzeńca (*Bundesgenossen*), którym były związki zawodowe“<sup>78</sup>. W myśl porozumienia Stinnes—Legien przemysłowcy uznali przywódców związków zawodowych za „reprezentantów robotników“ i zobowiązali się ze swej strony do popierania tych związków<sup>79</sup>. Stosownie do umowy każdy zakład zatrudniający powyżej 50 robotników powinien powołać „Wydział Pracy“ (*Arbeitsausschuss*),

<sup>73</sup> R. Müller, *Was die Arbeitsräte wollen und sollen*, Berlin 1919, s. 18.

<sup>74</sup> P. Umbreit, *Die Arbeitergemeinschaft zwischen Arbeitergewerbeverbände und Gewerkschaften*, „Neue Zeit“ t. XXXVI, nr 14 z dn. 3 stycznia 1919.

<sup>75</sup> Cyt. wg H. Krämer, *Zehn Jahre Deutsche Geschichte 1918—1928*, Berlin 1928, s. 205.

<sup>76</sup> H. Krämer, przewodniczący *Wirtschaftspolitischer Ausschuss des Reichswirtschaftsrates* i członek prezydium *Reichsverband der deutschen Industrie*, w pracy zbiorowej pt. *Zehn Jahre Deutsche Geschichte* wydanej pod patronatem kancelarza Hermanna Müllera i ministra spraw zagranicznych Gustawa Stresemanna stwierdza, że umowa Stinnes—Legien stanowiła filar pomyślanej odbudowy gospodarczej Niemiec (op. cit., s. 187).

<sup>77</sup> „Schlesische Arbeiter Zeitung“, nr 8 z dn. 23 kwietnia 1919.

<sup>78</sup> Cyt. wg W. Römer, *Die Entwicklung des Rätegedankens in Deutschland*, Berlin 1921, s. 57; por. także DZA Poczdam — akta Informationsstelle der Reichsregierung 2721/4, Bl. 4.

<sup>79</sup> H. Schlimme, *Die Rolle der Gewerkschaften im November 1918*, „Einheit“ 1948, nr 10, oraz H. Müller, *Gewerkschaftsbewegung und Arbeiterräte*, „Neue Zeit“ t. I, nr 24 z dn. 14 lutego 1919.

którego zadaniem miała być ochrona interesów robotnika. Przywódcy związków zawodowych ze swej strony zobowiązali się nie dopuszczać do akcji strajkowej i zapobiegać samowolnej walce robotników o zwykłą płac<sup>80</sup>. „Już 15 listopada mogli socjaldemokraci «zakontować» swój pierwszy wielki sukces — pisze K u c z y n s k i — w związku z podpisaniem porozumienia pomiędzy przywódcą kapitalistów Stinnesem a przewodniczącym związków zawodowych Legieniem“<sup>81</sup>.

Umowa przemysłowców z przywódcami związków zawodowych spotkała się z pochwałą menerów socjaldemokracji. Stampfer nazwie to porozumienie zwycięstwem klasy robotniczej<sup>82</sup>. Polityka kierownictwa związków była w dużym stopniu sprzeczna z interesami mas pracujących. Mówi o tym uchwała Zarządu Głównego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z 18 września 1948 r.: „Prawicowych przywódców socjaldemokracji popierało w tej polityce [kontrrewolucyjnej — KN] kierownictwo związków zawodowych, które 15 listopada 1918 roku wspólnie ze zrzeszeniami przedsiębiorców utworzyło Centralną Wspólnotę Pracy. W ten sposób wszystkie gospodarze i społeczno-polityczne zagadnienia w walce mas miały być rozstrzygane nie w drodze walki mas, ale w drodze pertraktacji z przedsiębiorcami, opartych na zasadzie parytetu“<sup>83</sup>.

Teoretycy socjaldemokracji i prawicy niezależnych socjalistów — pomimo niekiedy wielu obiecujących sformułowań — występowali przeciw socjalizacji. Kautsky w swojej pracy pt. „Uwagi socjaldemokraty o gospodarce okresu przejściowego“ wysunął tezę, że najpierw musi nastąpić przejście od stanu wojennego do stosunków pokojowych przy niezmienionym systemie produkcji, a dopiero później może się rozpocząć przejście od kapitalizmu do socjalizmu<sup>84</sup>. W broszurce zaś pt. „Terroryzm a komunizm“ wydanej w 1919 r. pisze on: „Również proletariat musi najpierw zdobyć kwalifikacje do kierowania produkcją, aby to kierownictwo mógł objąć“<sup>85</sup>. Socjalizacja przeprowadzona „dekretem“, bez uprzedniego procesu przygotowawczego, wprowadziłaby anarchię produkcji, odstraszyła kapitalistów i burżuazyjnych fachowców, bez możliwości zastąpienia ich wykwalifikowanymi kadrami robotniczymi. Dlatego właśnie przejście do socjalizmu ma — zdaniem Kautskiego — przebiegać jako proces stopniowego szkolenia robotników przy zachowaniu jeszcze ekonomicznych i politycznych uprawnień kapitalistów. W pracy pt. „So-

<sup>80</sup> A. Drögemüller, *Lehren aus der Geschichte der deutschen Gewerkschaftsbewegung*, „Wissen und Tat“ 1950, nr 5—6; „Volks-Bote“ nr 270 z dn. 16 listopada 1918.

<sup>81</sup> J. Kuczynski, *Studien zur Geschichte der deutschen Imperialismus t. I — Monopole und Unternehmerverbände*, wyd. 2, Berlin 1952, s. 78.

<sup>82</sup> P. Merker, *Sozialdemokratismus Stampfer, Schumacher und andere Gestrige*, Berlin 1949, s. 18.

<sup>83</sup> Uchwała Zarządu Głównego SED z dn. 16 września 1948, „Zeszyty Historyczne «Nowych Dróg»“ nr 1, Warszawa 1950.

<sup>84</sup> K. Kautsky, *Sozialistische Bemerkungen zur Uebergangswirtschaft*, Leipzig 1918, s. 166.

<sup>85</sup> K. Kautsky, *Od demokracji do niewolnictwa państwowego*, Lwów 1922, s. 117.

„socjalizacja i Rady Robotnicze“ Kautsky twierdzi, że natychmiastowe wprowadzenie całkowitej socjalizacji jest czczym „frazesem“<sup>86</sup>.

Podobnie wypowie się on w pracy pt. „Rewolucja proletariacka i jej program“: „Uspołecznienie będzie odbywać się tylko krok za krokiem i zbyt powoli dla niecierpliwącego się proletariatu“<sup>87</sup>. Takie stanowisko Kautskiego spotkało się z pochwałą prasy burżuazyjnej. „Berliner Börsen Courier“ wychwalał szczególnie stwierdzenie, że „nawet ogon konia okiełźnie się z chwilą natychmiastowego uspołecznienia narzędzi pracy“<sup>88</sup>. W referacie wygłoszonym na drugim zjeździe rad w Niemczech, który wyszedł jako broszura w Wiedniu pt. „Sozialisierung und Arbeiterräte“, w Berlinie zaś pt. „Was ist Sozialisierung“ — Kautsky mówił: „Nie może się to [uspołecznienie — KN] jednak odbyć w tak prosty sposób, że władza państwowa zawładnie po prostu wszelką własnością kapitalistów i odda ją w zarząd biurokracji rządowej“<sup>89</sup>. Wszelkie teorie wygłoszone przez Kautskiego były w zasadzie sprzeczne z dążeniem robotników do socjalizacji, głosiły politykę reform burżuazyjnych, a nie gwałtowną walkę o przejęcie podstawowych narzędzi pracy przez proletariat.

Na podobnym stanowisku stał Hilferding. „Przeprowadzenie socjalizacji oznacza zastąpienie jednej formy gospodarczej przez drugą. Tego nie da się uczynić w drodze dekretu lecz w wyniku długofalowego procesu“<sup>90</sup>. Proces „wrastania“ w socjalizm odbywa się w myśl koncepcji Hilferdinga nie tylko po ustanowieniu władzy politycznej proletariatu, lecz również i przed rewolucją polityczną. Zdaniem Hilferdinga kapitalistyczne monopole przy pomocy państwa w coraz większym stopniu usuwają sprzeczności kapitalistyczne i stwarzają podstawę dla socjalistycznej gospodarki planowej. Hilferding usiłował uzasadnić politykę ratowania kapitalistycznego świata przed rewolucją drogą ulepszeń administracyjnych i reform usprawniających gospodarkę państwa. Wychodząc z tych założeń przywódca socjaldemokracji wzywał klasę robotniczą do wyrzeczenia się socjalizacji.

Ebert na konferencji premierów w listopadzie — pocieszał robotników, że nie powinni troszczyć się o zdobycze społeczne w rewolucji, bowiem rząd poczynił już kroki przygotowawcze w kierunku socjalizacji niektórych gałęzi przemysłu, jednak tylko tych, które są do tego dojrzałe. Zarazem Ebert potępiał tzw. „dziką“ socjalizację. Jego zdaniem należy uspołeczniać całe gałęzie przemysłu dopiero „po dokładnym przygotowaniu i po zabezpieczeniu sukcesów“<sup>91</sup>. W chwili obecnej z powodu wyczerpania sił produkcyjnych natychmiastowa socjalizacja jest niemożliwa. W związku z objęciem urzędu prezydenta Ebert oświadczył przedstawicielom prasy, że tylko niektóre gałęzie przemysłu, np. prze-

<sup>86</sup> K. Kautsky, *Socjalizacja i Rady Robotnicze*, streścił i przetłumaczył Fr. Dorski, Lwów 1920, s. 13.

<sup>87</sup> K. Kautsky, *Rewolucja proletariacka i jej program*, przełożył z upoważnienia autora W. Kielecki, Warszawa 1920, s. 155.

<sup>88</sup> „Berliner Börsen Courier“ nr 546 z dn. 21 listopada 1918.

<sup>89</sup> *II Kongress der Arbeiter-, Bauern- und Soldatenräte Deutschlands—vom 8. bis 14. April 1919 im Herrenhaus in Berlin*, Sten. Protokoll 1919, s. 67.

<sup>90</sup> R. Hilferding, *Das Finanzkapital*, s. 236.

<sup>91</sup> *Sitzung der Reichskonferenz im. Kongresssaale des Reichskanzlerpalais am Montag den 25. November 1918*, s. 2.

mysł hutniczy, węglowy i elektryczny ze względu na daleko posuniętą koncentrację oraz znaczenie ich dla społeczeństwa, mogłyby być znacjonalizowane. Jednak nacjonalizacji nie należy przeprowadzać siłą, lecz stosując zasadę „organicznego rozwoju“<sup>92</sup>. Bernstein na wspomnianej już konferencji starał się uzasadnić niemożliwość natychmiastowej socjalizacji szeroko rozgałęzionym systemem gospodarki w Niemczech<sup>93</sup>. Podobnymi argumentami operował August Müller, sekretarz stanu w *Reichswirtschaftsamt*, nazywając socjalizację węgla przestępstwem (*Verbrechen*) i głupotą<sup>94</sup>. Scheidemann pocieszał robotników wprowadzeniem w Niemczech socjalizmu, budowanego na zasadach demokratycznych<sup>95</sup>; dowodził, że partia jako przedstawicielka mas pracujących nie może siłą przeprowadzić socjalizacji. Hue — znany przywódca związku zawodowego górników także ostrzegał przed „dziką“ socjalizacją. Natychmiastowa socjalizacja — jego zdaniem — jest niemożliwa, wobec czego należy poczekać z rozpoczęciem socjalizacji do chwili zakończenia pertraktacji pokojowych z państwami alianckimi<sup>96</sup>.

Nie pomagały sprawie socjalizacji wywody, że koncentracja i centralizacja przemysłu leżą nie tylko w interesie przedsiębiorców lecz i w interesie robotników. Braun — jeden z najwybitniejszych socjaldemokratów pruskich — w projekcie rezolucji przedstawionej do uchwalenia zjazdowi partii, mówił o kontroli przemysłu i stopniowym przejmowaniu zakładów pracy (za wynagrodzeniem) przez państwo z rąk właścicieli prywatnych<sup>97</sup>. Rudolf Wissel — spec socjaldemokracji w sprawach gospodarczych, minister gospodarki Rzeszy — na zjeździe tym otwarcie wyznał: „W obecnym czasie nie możemy przeprowadzić wywłaszczenia kapitału, jakkolwiek pozostanie to naszym celem“<sup>98</sup>. Tenże sam Wissel wspólnie z Molkenbuhrem — także znawcą spraw gospodarczych — w memoriale przedstawionym rządowi Rzeszy mówił o kontroli życia gospodarczego przez państwo. Memoriał wychodził z założenia, że tylko niektóre gałęzie przemysłu mogłyby i to tylko w długofalowym procesie być uspołecznione<sup>99</sup>.

Tymczasem już Lenin wykazał, że cechą charakterystyczną imperializmu jest rozwój kapitalizmu państwowego. Państwo nie występuje jednak jako przedstawiciel całego społeczeństwa, jak chcieli Wissel i Dawid, lecz jako zbiorowy kapitalista, realizując wyłącznie interesy wielkiego kapitału. Typowym tego przykładem jest państwo faszystowskie będące najjaskrawszą formą panowania wielkiego kapitału monopolistycznego.

<sup>92</sup> „Vorwärts“ nr 80 z dn. 13 lutego 1919, Morgen-Ausgabe.

<sup>93</sup> *Sitzung der Reichskonferenz*, s. 17.

<sup>94</sup> „Das Freie Volk“ nr 9 z dn. 11 stycznia 1919.

<sup>95</sup> *Sitzung der Reichskonferenz*, s. 35.

<sup>96</sup> „Leipziger Neueste Nachrichten“ nr 24 z dn. 26 stycznia 1919.

<sup>97</sup> *Protokoll über Verhandlungen der sozialdemokratischen Partei Abgehalten in Weimar vom 10. bis 15. Juni*, Berlin 1919, s. 374, 385, 397.

<sup>98</sup> „Vorwärts“ nr 323 z dn. 24 listopada 1918, nr 55 z dn. 30 stycznia 1919.

<sup>99</sup> R. Wissel, *Zur Räte-Idee*, „Neue Zeit“ t. II, nr 9 z dn. 30 maja 1919. A. J. Berlau, *The German Social Democratic Party 1914—1921*, New York 1949, s. 272.

W kierownictwie socjaldemokracji i prawicy niezależnych socjalistów nie było więc jednolitości poglądów co do kierunków i form nacjonalizacji, tym mniej co do potrzeby socjalizacji. Nie znaczy to, by opowiadali się oni za utrzymaniem dotychczasowych stosunków. Niewątpliwie dążyli oni do zmian, do zlikwidowania pozostałości feudalnych, do ograniczenia wpływów junkrów i kapitalistów.

Teoretyczne sformułowania, o których była mowa, stanowiły dogodny grunt dla pracy tzw. Komisji Uspołecznienia (*Sozialisierungskommission*), powołanej przez tymczasowy rząd 18 listopada 1918 r., liczącej 11 członków (weszli tam m. in. Kautsky — jako przewodniczący, Rudolf Hilferding — który miał odegrać w niej główną rolę, Heinrich Cunow — jeden z wybitnych teoretyków socjaldemokracji, naczelny redaktor „Neue Zeit“, Otto Hue — przywódca związków zawodowych górników, oraz burżuazyjni profesorowie Emil Lederer<sup>100</sup>, Ernst Franke, Robert Wilbrandt<sup>101</sup> i Karl Ballod<sup>102</sup>. Ten skład Komisji nie dawał gwarancji przeprowadzenia nacjonalizacji niemieckiej gospodarki. Powołanie jej do życia przez „Radę Pełnomocników Ludowych“ posiadało charakter raczej propagandowy, było „pustym gestem“ wobec mas, których znaczna część domagała się uspołecznienia narzędzi pracy. Liebknecht w artykule<sup>103</sup> pt. „Leitsätze vom 28. November 1918“ twierdził, że „Komisja Uspołecznienia“ jest — ze względu na swój skład — Komisją przeciw socjalizmowi. Organ przemysłowców węglowych, wychodząca w Düsseldorfie „Deutsche Bergwerks Zeitung“ dopatruje się w powołaniu właśnie takiej komisji unikania eksperymentów, jakie zastosowano w Rosji<sup>104</sup>. Komisja Uspołecznienia<sup>105</sup> miała być rodzajem wolnego komitetu naukowego, redagującego raporty i propozycje dla rządu. Po raz pierwszy zebrała się Komisja 5 grudnia 1918 r., nie podejmując jednak żadnych konkretnych wniosków w sprawie socjalizacji przemysłu. Toteż organ giełdy „National Zeitung“ stwierdzał 18 grudnia, że „niebezpieczeństwo komunizmu podobnie jak i akcję socjalizacji należy uważać za przewyżnione“<sup>106</sup>.

W planie pracy Komisji z 11 grudnia 1918 r. podkreślano, że „uspołecznienie produkcji może nastąpić tylko w długim procesie rozbudowy organicznej“<sup>107</sup>. Zdaniem członków Komisji w akcję socjalizacji wcho-

<sup>100</sup> O tym w jaki sposób podchodzili do socjalizacji profesorowie zasiadający w tej komisji świadczy m. in. wypowiedź Lederera: „Im trudniejsze będzie położenie kraju, tym trudniejsza także będzie socjalizacja. Nie powinniśmy nigdy o tym zapominać, że każdy fałszywy krok na drodze socjalizacji może doprowadzić do przepaści“. Cyt. przez Wissela na zjeździe socjaldemokracji z 1919 roku. Por. *Protokoll... Abgehalten in Weimar v. 10. bis 15. Juni 1919*, s. 368.

<sup>101</sup> Wilbrandt w artykule *Die Sozialisierung* zamieszczonym w „Vorwärts“ nr 317 z dn. 17 listopada 1918, mówi nie o upaństwowieniu zakładów pracy, lecz o „zrzeszeniu“ całego procesu produkcyjnego.

<sup>102</sup> K. Ballod, *Entwurf eines Notgesetzes zur Sozialisierung*, „Vorwärts“ nr 323 z dn. 24 listopada 1918.

<sup>103</sup> Karl Liebknecht *zur November-Revolution*, „Einheit“ 1946, nr 6.

<sup>104</sup> „Deutsche Bergwerks Zeitung“ nr 277 z dn. 26 listopada 1918.

<sup>105</sup> A. Ellinger, *Ein Wort zur Sozialisierungsfrage*, „Neue Zeit“ t. II, nr 11 z dn. 13 czerwca 1919.

<sup>106</sup> „National-Zeitung“ nr 353 z dn. 16 grudnia 1918.

<sup>107</sup> „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nr 349 z dn. 12 grudnia 1918.



dzą w pierwszej linii te dziedziny gospodarki narodowej, w których wytworzyły się stosunki monopolistyczne, a więc głównie przemysł hutniczy i węglowy. Komisja Uspołecznienia rozpatrzy, które dalsze gałęzie przemysłu ze względu na wielki stopień koncentracji i centralizacji nadają się do nacjonalizacji. Niezależnie od tego Komisja zbada system bankowości i ubezpieczeń społecznych, czy i w jakim stopniu nadają się one do socjalizacji. Pierwsze sprawozdanie Komisja Uspołecznienia — nie robiwszy nic konkretnego — przedłożyła rządowi Rzeszy 7 stycznia 1919 r. Ogółem Komisja przedłożyła rządowi kilka sprawozdań, które jednak nie wnosiły nic konkretnego. „Berliner Börsen Courier“ słusznie przypuszczał, że Komisja jest za utrzymaniem dotychczasowej struktury gospodarki w Niemczech<sup>108</sup>. „Działalność tzw. Komisji Uspołecznienia nie mogła dać żadnych wyników — pisze Ulbricht — gdyż z powodu więzów łączących rząd Eberta-Scheidemanna z Hindenburgiem i przemysłowcami, jedynie obalenie tego rządu i utworzenie rządu ludowego mogło przynieść ze sobą uspołecznienie. Jednakże hasła te zdołały oszłomić większość klasy robotniczej. Nie zrozumiała ona jeszcze, że niezbędnym warunkiem wprowadzenia socjalizmu jest obalenie władzy kapitalistów i obszarników. Większość robotników była wychowana przez dzieściecioletnia w duchu burżuazyjnej demokracji, parlamentaryzmu i zbierania głosów wyborczych. Wiązała ona swoje nadzieje z nadchodzącymi wyborami do Zgromadzenia Narodowego nie rozumiejąc, że zasadniczym warunkiem demokratycznych wyborów jest zmiana istniejącego układu władzy. Można to osiągnąć jedynie przy pomocy bezwzględnej oczyszczenia aparatu państwowego i wywłaszczania władców koncernów, banków, jak również obszarników“<sup>109</sup>. Dobrze wtajemniczony w pracę Komisji Uspołecznienia Landsberg mówił w Zgromadzeniu Narodowym: „Komisja Uspołecznienia zaleciła jedynie znacjonalizować bogactwa naturalne. Był to jednak gest“<sup>110</sup>. Nic dziwnego, że Komisja spotkała się z pochwałą wielu dzienników burżuazyjnych, m. in. „Berliner Börsen Courier“<sup>111</sup>.

Jej członkom nie zależało na socjalizacji przemysłu, lecz na uspokojeniu rewolucyjnych nastrojów klasy robotniczej<sup>112</sup>. O tym zresztą naczelny organ socjaldemokracji „Vorwärts“ pisał otwarcie: „Zadaniem Komisji Uspołecznienia będzie działanie z góry uspakajająco w tym rozumieniu, że nie należy się obawiać żadnych nierozsądnych eksperymentów i że nikt nie poniesie szkody, jeżeli na razie będzie pełnił te obowiąz-

<sup>108</sup> „Berliner Börsen Courier“ nr 579 z dn. 11 grudnia 1918.

<sup>109</sup> W. Ulbricht, *Załamanie się Niemiec w pierwszej wojnie światowej i rewolucja listopadowa*, „Zeszyty Historyczne «Nowych Dróg»“ nr 2, Warszawa 1951.

<sup>110</sup> *Verhandlungen des Reichstages CCCXXVI*, 441.

<sup>111</sup> „Berliner Börsen-Courier“ nr 546 z dn. 21 listopada 1918.

<sup>112</sup> W późniejszym okresie próbowano również ludzi robotników tzw. akcją socjalizacji. W grudniu 1919 r. kierownictwo ugodowych związków zawodowych powołało Wydział Wykonawczy (*Untersuchungsausschuss*), który opracował zbliżony plan „socjalizacji Niemiec“. W dniu 6 czerwca 1920 r. powołano nową Komisję Uspołecznienia częściowo w innym składzie, której zadaniem było „skłonienie właściwych czynników“ do przeprowadzenia uspołecznienia. Komisja Uspołecznienia nie działawszy nic pozytywnego została zignorowana przez późniejszy rząd koalicyjny. Burżuazyjny rząd w 1920 r. dokończył w ten sposób zapoczątkowane przez Eberta dzieło faktycznego storpedowania socjalizacji.

ki, do których przyzwyczaił się przed wojną. Nadto Komisja Uspołecznienia winna pamiętać, że dla przeprowadzenia wszelkiej nacjonalizacji i uspołecznienia musi istnieć państwo o ustroju konstytucyjnym, a także odpowiednie instytucje, które na razie u nas nie istnieją. Najpierw muszą one być utworzone, jeśli chcemy stanąć na mocnym gruncie“<sup>113</sup>. W tym samym dzienniku w artykule pt. „Die Sozialisierung“ całkiem wyraźnie stwierdzało się, że w ogólności o upaństwowieniu zakładów pracy nie można mówić, jedynie w wypadkach wyjątkowych można przeprowadzać tę akcję. Komisja Uspołecznienia nie zdziaławszy nic konkretnego ustąpiła z początkiem marca 1919 r.

Deklaracja programowa rządu tymczasowego z 12 listopada 1918 r.<sup>114</sup> stwierdzała retorycznie, że socjalizacja jest możliwa i konieczna. W rzeczywistości proklamacja ta traktuje rewolucję za zakończoną, gdyż ani słowem nie wspomina o dalszym jej rozwoju, co więcej gwarantuje ona nienaruszalność własności prywatnej. Z pewnością też nie można nazwać zapoczątkowaniem socjalizacji zobowiązania się rządu Eberta do wydania dekretów i rozporządzeń, które miałyby realizować poprawę bytu robotników, m. in. wprowadzić ośmiogodzinny dzień pracy, polepszyć aprowizację, udzielić pomocy dla chorych i bezrobotnych. Historia wykazała, że prawica socjaldemokratyczna może formalnie sprawować władzę w kraju, nie wprowadzając w praktyce jakiegokolwiek ustawy zmieniającej ustrój społeczny, której celem byłby socjalizm. Socjaldemokraci stanowili co najwyżej „lojalny zarząd“ systemu kapitalistycznego tam nawet, gdzie mieli w ręku władzę.

Zapowiedziane w proklamacji socjalne i polityczne reformy wprowadzić oznaczały postęp, ale w ówczesnej sytuacji musiałyby je przeprowadzić pod naporem mas każdy rząd burżuazyjny. Dla upiększenia proklamacji Ebert we wstępie stwierdzał, że rząd jego powstał drogą rewolucji, że jest rządem socjalistycznym, którego zadaniem jest budowa socjalizmu w Niemczech. Ale treść proklamacji była zaprzeczeniem tego wstępu. Nawet zdaniem Bernsteina proklamacja nie naruszyła panowania kapitalistów, a jedynie tylko polepszyła sytuację socjalną robotników<sup>115</sup>. Ebert przyrzekał budowę domów mieszkalnych dla robotników, zapewniał pracę bezrobotnym, deklaratywnie przyznawał masom szereg uprawnień, których w większości nigdy nie zrealizował. Nie tylko to jest ważne, o czym mówiła proklamacja, lecz także to, co przemilczała, tj. nacjonalizację przemysłu i reformę rolną. Dla części robotników niemieckich było jasne, że właśnie te postulaty uczyniłyby z Niemiec państwo socjalizmu.

Zadnej też uchwały o nacjonalizacji przemysłu i reformie rolnej nie podjęła konferencja premierów krajów niemieckich, która odbyła się 25 listopada 1918 r.<sup>116</sup>. Na konferencji zapadły natomiast uchwały sprzeczne z socjalizacją. I tak konferencja stanęła na stanowisku, że banki i ka-

<sup>113</sup> „Vorwärts“ nr 369 z dn. 5 grudnia 1918.

<sup>114</sup> „Deutscher Reichs und Preussischer Staatsanzeiger“ nr 269 z dn. 13 listopada 1918; W. Ulbricht, *Zatamianie się Niemiec w pierwszej wojnie światowej*.

<sup>115</sup> E. Bernstein, *Die deutsche Revolution. Geschichte der Entstehung und ersten Arbeitsperiode der deutschen Republik*, Berlin 1921, s. 176.

<sup>116</sup> *Sitzung der Reichskonferenz*, s. 44. R. Müller, *Die November Revolution*, 1925, s. 122.

sy oszczędności pracują na dotychczasowych podstawach i w dawnej formie, a więc z wyłączeniem rad. Konferencja otwarcie wypowiedziała się przeciw wtrącaniu się rad w czynności banków<sup>117</sup>. W dniu 13 listopada 1918 r. rząd tymczasowy zabronił wkraczać radom robotniczym w sprawy zakładów produkcyjnych. Z pewnością nie sprzyjało także akcji socjalizacji zarządzenie o zachowaniu w dotychczasowym składzie i zakazie przeprowadzenia nowych wyborów do „wydziałów wykonawczych“ w zakładach pracy<sup>118</sup>. Rząd obawiał się, że do nowowybranych wydziałów mogliby wejść zwolennicy szybkiej socjalizacji. Stare „wydziały wykonawcze“ broniły interesów robotników w ramach burżuazyjnego ustroju, natomiast powstałe w czasie rewolucji „rady zakładowe“ (*Betriebsräte*) dążyły do socjalizacji. Rząd Eberta paraliżował oddolną akcję socjalizacji. Słusznie określono jego system jako *Regierungs-Kapitalismus*<sup>119</sup>.

Niektóre posunięcia tymczasowego rządu były przedsięwzięte pod naciskiem robotników i ich akcji strajkowej. Nawet konserwatysta Westarp przyznawał: „Tak więc strajk generalny i nacisk ulicy — o czym nie można zapominać — spowodowały rząd do ustępstw“<sup>120</sup>. Te posunięcia rządu dawały niekiedy klasie robotniczej korzyści, jednak nie miały one nic wspólnego z uspołecznieniem narzędzi pracy. W dniu 23 grudnia Rada Pełnomocników Ludowych wydaje zarządzenie, znowelizowane 15 kwietnia 1919 r. o tzw. umowie taryfowej i utworzeniu wydziałów robotniczych i urzędniczych<sup>121</sup> celem załatwienia spraw spornych (*Tarifverträge, Arbeiter- und Angestelltenausschüsse und Schlichtung von Arbeitsstreitigkeiten*)<sup>122</sup>. Zarządzenie to wypełniało stare socjal-polityczne cele związków zawodowych. Przepisy tego aktu dawały pewne korzyści robotnikom, jeśli chodziło o warunki płacy i pracy, wzmacniały pozycję robotnika jako partnera przy zawieraniu umów zbiorowych, utrudniały — w porównaniu do poprzedniego okresu — kapitałście naruszanie umów. Nadto zarządzenie normowało sprawę wyborów do „wydziałów wykonawczych“. Zadaniem ich — stosownie do § 13 tego zarządzenia — była ochrona interesów robotników i urzędników, dopilnowanie zawarcia umów zbiorowych, gdzie ich dotychczas nie było, regulowanie płac i innych stosunków pracy, zwalczanie nieszcześliwych wypadków itd. Nadto zadaniem ich było „dobre stosunki ... między pracodawcami a pracownikami popierać“. Z tego sformułowania wynika, że ważnym zadaniem omawianego zarządzenia było zaszczepienie wśród robotników

<sup>117</sup> *Sitzung der Reichskonferenz*, s. 27.

<sup>118</sup> „Deutscher Reichs- und Preussischer Staatsanzeiger“ nr 273 z dn. 18 listopada 1918.

<sup>119</sup> „Frankfurter Zeitung“ nry 328, 329 z dn. 26 i 27 listopada 1918.

<sup>120</sup> *Das Rätssystem. Aus einem Vortrag des Grafen Westarp in Steglitz. 29.IV.1919* w *Die Parteien und das Rätssystem* s. 65.

<sup>121</sup> Wydziały robotnicze w Rzeszy istniały od 1890 r. we wszystkich kopalniach państwowych i niektórych prywatnych (od r. 1905 we wszystkich prywatnych). Formalnie były to przedstawicielstwa robotnicze, mające na celu obronę interesów górników, faktycznie jednak jawne wybory i represje ze strony zarządów kopalń przyczyniły się do tego, że w skład wydziałów wchodziły ludzie ulegli tym zarządom.

<sup>122</sup> „Deutscher Reichs- und Preussischer Staatsanzeiger“ nr 305, z dn. 28 grudnia 1918; „Ministerial-Blatt für die preussische innere Verwaltung“ z dn. 31 Maja 1919.

ducha solidaryzmu klasowego, harmonii interesów robotników i kapitalistów.

W dniu 18 stycznia tymczasowy rząd pod wpływem masowego strajku górników Zagłębia Reńsko-Westfalskiego zarządził, że do czasu ostatecznego, prawnego uregulowania spraw przemysłu węglowego powołuje się na poszczególnych kopalniach izby pracy (*Arbeitskammern*) parytetycznie złożone z przedstawicieli pracodawców i pracowników. Tych ostatnich miały wybierać „wydziały wykonawcze” robotników. Izby pracy posiadały tylko głos doradczy i prawo inicjatywy w sprawach gospodarczych, np. wydobywania i zbytu węgla, czuwanie nad jego ceną, zakupem maszyn i urządzeń potrzebnych do produkcji itp. Głównym jednak ich zadaniem miała być akcja przygotowawcza do socjalizacji przemysłu węglowego<sup>123</sup>. Nadto zarządzenie poruszało sprawę wyborów do „wydziałów wykonawczych”. Powyższe zarządzenie — zdaniem jego autorów — miało być krokiem wstępnym na drodze do socjalizacji przemysłu węglowego. Faktycznym jego celem było uspokojenie wzburzonych umysłów i położenie kresu tzw. „dzikiej” socjalizacji. Na następstwa poszedł również rząd Rzeszy z początkiem 1919 r. w wyniku strajku generalnego w Niemczech środkowych. Przestraszony jego rozmiarami rząd rozpoczął pertraktacje z „Komitetem Wykonawczym dla generalnego strajku” Niemiec środkowych z siedzibą w Halle, uznał już wybrane rady robotnicze i zgodził się, że do czasu wyboru nowych rad, dotychczasowe rady będą nadal pracować. Rady robotnicze w zakładach zatrudniających poniżej 100 pracowników miały składać się z 3 członków, w zakładach większych — z pięciu. Wybór miał dokonywać się co roku. Rada — stosownie do zarządzenia — miała być przedstawicielstwem robotników i urzędników. Posiadała prawo wglądu we wszystkie czynności kierownictwa zakładu, jeżeli temu nie stała na przeszkodzie tajemnica urzędowa. Zadaniem rad było popieranie kierownictwa fabryk i kopalń w utrzymaniu produkcji, współpraca z tym kierownictwem co do ustalenia wynagrodzeń pracowników, warunków pracy itp. Radom nie przysługiwało jednak prawo wydawania samodzielnych decyzji. Zatargi między radą a kierownictwem zakładu miały rozstrzygać władze rządowe<sup>124</sup>.

Również w późniejszym okresie pod wpływem strajków i innych wystąpień klasy robotniczej rząd i socjaldemokracja będą występować z różnymi projektami „socjalizacji”. Frakcja SPD w Zgromadzeniu Narodowym wysunęła 1 marca 1919 r. projekt socjalizacji niektórych gałęzi gospodarki<sup>125</sup>. W gruncie rzeczy nie wykraczał on poza ramy interwencjonizmu państwowego. W odezwie kierownictwa socjaldemokracji Rzeszy i Berlina do robotników z marca 1919 r. podkreślało się, że skoro Zgromadzenie Narodowe i rząd załatwią pilne prace związane z uchwaleniem

<sup>123</sup> „Deutscher Reichs- und Preussischer Staatsanzeiger“ nr 16 z dn. 21 stycznia 1919. „Stenographische Berichte. Nationalversammlung“. Anlage 215, s. 16—17.

<sup>124</sup> Archiwum kombinatu im. W. Piecka w Eisleben Nr 4473. Pismo Naczelnego Urzędu Górniczego w Halle z dn. 14 marca 1919; artykuły Lehmana, *Besprechung der vorläufigen Dienstanweisung für den Betriebsrat*, „Braunkohle“ nr 51 i 52 1918/19; *Berichte des Deutschen Braunkohle*, „Industrie-Vereiner über die Geschäftsjahre v. 1. April 1918 bis 31 März 1920“, Halle 1920, s. 49—53.

<sup>125</sup> „Vorwärts“ nr 112 z dn. 2 lutego 1919, Abend-Ausgabe.

konstytucji, to z kolei przystąpią do demokratyzacji i socjalizacji kraju <sup>126</sup>. W odezwie kierownictwa niezależnej partii socjalistycznej wydanej w związku z wyborami delegatów na pierwszy ogólnoniemiecki kongres rad czytamy: „Żądamy natychmiastowego rozpoczęcia socjalizacji, by w ten sposób złamać panowanie kapitalistów, podnieść na najwyższy poziom produkcję, spowodować sprawiedliwy rozdział wyprodukowanych dóbr. Przystępujemy do możliwie najszybszego przekształcenia państwa kapitalistycznego w socjalistyczną społeczność, zbudowania państwa wolności w miejsce państwa poddaństwa i wyzysku“ <sup>127</sup>. Rząd Rzeszy w dniu 27 lutego — za pośrednictwem „Vorwärts“ — przyrzekł w krótkim czasie rozpocząć socjalizację i wzywał robotników, aby cierpliwie czekali zarządzeń, a nie rozpoczynali — pod wpływem Spartakusowców — powszechnego strajku <sup>128</sup>. Pierwszego marca na skutek masowych wystąpień proletariatu rząd zorganizował specjalny wiec w Berlinie, na którym poczyniono wiele obietnic. W tym samym dniu rząd opublikował wiadomość o zwołaniu II Zjazdu rad rob. <sup>129</sup>. Następnego dnia opublikowano wezwanie rządu do zachowania spokoju i nie brania udziału w powszechnym strajku. Również 2 marca ukazało się ogłoszenie, że w najbliższym czasie nastąpi socjalizacja przemysłu węglowego <sup>130</sup>.

Rzeczywiście w dniu 25 marca w związku z generalnym strajkiem górników Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o uregulowaniu gospodarki węglowej <sup>131</sup>, po której 18 czerwca nastąpiła ustawa o uregulowaniu gospodarki potasowej i przemysłu elektrycznego <sup>132</sup>. Wspomniane ustawy przewidywały, że w nagłych potrzebach Rzeszy w drodze prawnej i za odszkodowaniem przejmie w swoje ręce zakłady tych dziedzin przemysłu. W gruncie rzeczy ustawy te nie wprowadziły zmian w dotychczasowych stosunkach gospodarczo-społecznych. Żadna też nacjonalizacja przemysłu węglowego, potasowego i elektrycznego w sensie programu marksistowskiego nie nastąpiła; utworzono natomiast z pomocą rządu „Reichs-Kohlenrat“, która posiadała najwyższą władzę w przemyśle węglowym i rozwijała się aż do upadku reżimu hitlerowskiego. Słusznie pisał śląski „Der Kommunist“: „Problem socjalizacji przy obecnym układzie sił w Niemczech, przez obecny rząd kapitalistyczny i Zgromadzenie Narodowe, nie może być rozwiązany. Wszystko co w tej sprawie mówi się lub robi jest albo obłudą albo łudzeniem“ <sup>133</sup>.

Zamiast stworzyć w dniach rewolucji pewne podstawy dla socjalizacji kluczowych pozycji w przemyśle i bankowości, reformistyczna polityka socjaldemokracji umożliwiała pobitym przedsiębiorcom zasiadać przy jednym stole z przedstawicielami robotników i „debatować“ nad socjalizacją.

<sup>126</sup> „Vorwärts“ nr 113 z dn. 3 lutego 1919, Morgen-Ausgabe.

<sup>127</sup> „Das Freie Volk“ nr 15 z dn. 11 grudnia 1918.

<sup>128</sup> „Vorwärts“ nr 106 z dn. 27 lutego 1919.

<sup>129</sup> „Germania“ nr 100 z dn. 1 marca 1919.

<sup>130</sup> „Vorwärts“ nr 112 z dn. 2 lutego 1919.

<sup>131</sup> „Reichs-Gesetzblatt“ nr 138, 1919.

<sup>132</sup> Odezwą kierownictwa socjaldemokracji Rzeszy w związku z tzw. nacjonalizacją przemysłu węglowego. Archiv des Institutes für Marxismus-Leninismus beim ZK der SED, Berlin A 0373 Mappe 10 DFV.

<sup>133</sup> „Der Kommunist. Kommunistisches Organ für Breslau und Schlesien“ nr 8 z dn. 19 kwietnia 1919.

W ten sposób udało się kapitalistom wśród nieskończonych narad zwyciężyć sytuację rewolucyjną i odwlec socjalizację do czasu zebrania się Zgromadzenia Narodowego. Późniejszy projekt rządowy socjalizacji niektórych gałęzi przemysłu za odszkodowaniem właścicieli samą socjalizację uczynił bezprzedmiotową. Zaprzepaszczo więc wyjątkowo korzystną sytuację do przeprowadzenia socjalizacji Niemiec. Słusznie też stwierdzał projekt, opracowany przez Centralną Radę Saksonii, że żaden okres w historii nie był tak sprzyjający przeprowadzeniu socjalizacji jak obecny<sup>134</sup>.

Podobną akcję w sprawach socjalizacji prowadziły rządy poszczególnych krajów niemieckich. Polityka ta stwarzała pozory przeprowadzania socjalizacji, a krzyżowała socjalizację „dziką“. Często starano się tłumaczyć robotnikom, że warunki obiektywne nie pozwalają na przeprowadzenie socjalizacji. Np. rząd bawarski w proklamacji stwierdzał, że „wydaje się niemożliwe, by w okresie, kiedy siły produkcyjne kraju prawie całkowicie są wyczerpane, przemysł mógł być znacjonalizowany. Nie można przeprowadzać socjalizacji, jeśli prawie nic nie nadaje się do socjalizowania“<sup>135</sup>. Dalej proklamacja starała się udowodnić, że socjalizacja w jednym kraju jest niemożliwością, że przeprowadzi się ją dopiero po zawarciu traktatu pokojowego.

Także „Rada Wykonawcza Rad“ (*Vollzugsrat*) teoretycznie organ zwierzchni tymczasowego rządu, wybrana na ogólnym zebraniu delegatów robotniczych w dniu 10 listopada w cyrku Buscha w Berlinie, nie zdziałała nic dla socjalizacji Niemiec<sup>136</sup>. Wprawdzie proklamacja tej Rady z 10 listopada m. in. wysuwała postulat upaństwowienia większych zakładów pracy, jednakże bez „wstrząsów gospodarczych“<sup>137</sup>. Nie posunął też naprzód sprawy socjalizacji pierwszy ogólnoniemiecki kongres rad, który odbył się w drugiej połowie grudnia 1918 r.<sup>138</sup>. Socjaldemokracja starała się na tym kongresie zdjąć z porządku dziennego omawianie tych zagadnień. Referat Hilferdinga, ograniczył się do stwierdzenia, że dotychczasowa — a więc kapitalistyczna — struktura gospodarcza musi nadal istnieć, że socjalizm nie można budować według recepty opracowanej przez bolszewików<sup>139</sup>. W czasie referatu Hilferdinga lewicowi „niezależni“ i Spartakusowcy celem zadokumentowania swoich odmiennych poglądów — opuścili salę posiedzeń. Referat Hilferdinga spotkał się jednak z pochwałą prasy burżuazyjnej. Postępowy dziennik burżuazyjny „*Berliner Volkszeitung*“ podkreślał, że Hilferding „przedstawiał sprawy w sposób pełen umiaru i rozumny“<sup>140</sup>. W sprawie socjalizacji kongres nie podjął więc żadnych kroków, co w praktyce przekreślało uspołecznienie

<sup>134</sup> *Entwurf einer Denkschrift an das Gesamt-Ministerium der Republik Sachsen ausgearbeitet vom Vollzugsrat (Zentralrat) des Landes-Arbeiter- und Soldatenrats der Republik Sachsen in Verbindung mit Dr. Otto Neurath und Wolfgang Schumann*, „*Leipziger Neueste Nachrichten*“ nr 42 z dn. 13 listopada 1919.

<sup>135</sup> Cyt. wg „*Buchwalde-Börsenberichte*“ nr 267 z dn. 16 listopada 1918.

<sup>136</sup> W. Pieck, *Reden und Aufsätze* t. II, s. 94.

<sup>137</sup> R. Müller, *Was die Arbeiterräte wollen und sollen*, Berlin 1919, s. 129 nn.

<sup>138</sup> *Allgemeiner Kongress der Arbeiter- und Soldatenräte vom 16. bis 24. Dezember 1918. Stenographische Berichte*, Hannover, 1919, s. 19.

<sup>139</sup> „*Berliner Volkszeitung*“ nr 648 z dn. 20 grudnia 1918, Abends-Ausgabe.

<sup>140</sup> „*Berliner Volkszeitung*“ nr 651 z dn. 22 grudnia 1918.

narzędzi pracy<sup>141</sup>. Uchwały kongresu wskazywały wyraźnie na to, że nie kongres jest twórcą nowego ustroju w Niemczech, lecz Konstytuanta. Samo powołanie Konstytuanty nie przekreślało jeszcze możliwości wprowadzenia w Niemczech ustroju socjalistycznego. Przekreślał tę możliwość fakt, że kongres nie podjął decyzji o natychmiastowej przemianie społeczno-gospodarczej, że nie opowiedział się za natychmiastowym wprowadzeniem systemu radzieckiej władzy. Odroczenie przez kongres rad — pod wpływem przywódców socjaldemokracji i prawicy niezależnych socjalistów — reform społeczno-gospodarczych i politycznych do Zgromadzenia Narodowego, które miało być ich zdaniem jedynym panaceum na wszystkie trudności polityczne, zaprzepaściło jedyną szansę budowy państwa sprawiedliwości społecznej.

Wybrana na wspomnianym kongresie Centralna Rada w miejsce dawnej Rady Wykonawczej Rad zajmowała się także „socjalizacją“ i w tym celu wydała 29 grudnia oświadczenie programowe, w którym mówiło się o socjalizacji dojrzałych do tego gałęzi przemysłu<sup>142</sup>. Sprawa zakończyła się na wydaniu tego oświadczenia i na bezowocnej dyskusji. Sprawą „socjalizacji“ zajmował się drugi ogólnoniemiecki kongres rad, który odbył się z początkiem kwietnia 1919 r.<sup>143</sup>. Na kongresie tym referat Kautskiego wypowiadał się przeciw natychmiastowej socjalizacji: „Nie możemy natychmiast przystąpić do socjalizacji. Natychmiastowa socjalizacja jest pustym hasłem, ona nie jest możliwa“<sup>144</sup>. Hilferding zaś w swoim wystąpieniu stwierdził: „Natychmiast po rewolucji powiedzieliśmy: socjalizm musi być budowany drogą organiczną“<sup>145</sup>. Przeciw natychmiastowej socjalizacji wypowiadali się także Wissel, Cohen i inni przywódcy kongresu. Cohen domagał się stworzenia obok izby ludowej, izby pracy (*Kammer der Arbeit*), wybieranej stosownie do zawodu przez pracującą ludność i zajmującej się sprawami gospodarczymi. Izby pracy miały być organem samorządu gospodarczego i wspólnie z parlamentem wydawać ustawy<sup>146</sup>. Projekt Cohena wykazywał dosyć dużo podobieństwa z propozycjami konserwatystów, a później partii narodowej bądź ludowej<sup>147</sup>. O tym całkiem wyraźnie pisze hrabia Westarp: „Wspominałem już o uzasadnieniu wniosku Cohen-Reuss, który właściwie zbiega się z ówczesnymi propozycjami konserwatystów“<sup>148</sup>. Nie tylko Cohen lecz także inni socjaldemokraci, pochodzący z koła „Sozialistische Monatshefte-

<sup>141</sup> Tamże, s. 19 oraz W. Meissner, *Die Lehre von 1918 — Eine Kritik des Rätesystems*, „Einheit“ 1948, nr 3.

<sup>142</sup> *Vom I. Rätekongress zur Nationalversammlung. Die Tätigkeit der Sozialistischen Republik Deutschlands. Herausgegeben vom Zentralrat Berlin*, s. 37.

<sup>143</sup> „Der Kommunist“ nr 22 z dn. 22 czerwca 1919.

<sup>144</sup> *II. Kongress der Arbeiter-, Bauern- und Soldatenräte Deutschlands vom 8. bis 14. April 1919 im Herrenhaus in Berlin. Stenograph. Protokoll*, 1919, s. 229.

<sup>145</sup> Tamże, s. 230.

<sup>146</sup> *Der Antrag der Mehrheitsozialisten auf dem Zweiten Rätekongress zu Berlin. Ergänzter Antrag, Die Partei und das Rätesystem*, s. 39—40.

<sup>147</sup> *Protokoll... Abgehalten in Weimar vom 10. bis 15. Juni 1919*, s. 421 i 451, oraz H. Schäfer, *Tagebuchblätter eines rheinischen Sozialisten*, Bonn 1919, s. 135 oraz „Sozialistische Monatshefte“ t. LIII, s. 1045.

<sup>148</sup> *Das Rätesystem. Aus einem Vortrag des Grafen Westarp in Steglitz. 29.IV.1919 w Die Parteien und das Rätesystem*, s. 70.

te“, jak np. Julius Kaliski<sup>149</sup> i Josef Bloch występowali z propozycjami utworzenia podobnej instytucji<sup>150</sup>. Już na kongresie związków zawodowych w Kolonii w 1905 r. wysunięto tę koncepcję, szczególnie silnie lansowaną wtedy przez Huego. Także na zjeździe socjaldemokracji w 1919 r. Sinzheimer wystąpił z projektem popartym przez zebranych stworzenia izby pracy, do której weszliby po równej części i robotnicy i przemysłowcy<sup>151</sup>. Koncepcja izby pracy, *quasi* parlamentarnej instytucji, pomyslanej rzekomo jako przedstawicielstwo klasy robotniczej, została zapożyczona od austromarksistów Bauera i Adlera<sup>152</sup> (demokracja przemysłowa), a przyjęta później także przez Niedziałkowskiego. Nie przypadkowo więc koncepcje ustrojowe socjaldemokracji i prawicy niezależnych zbiegały się z koncepcjami faszystowskiego korporacjonizmu. Tak jak faszyści włoscy propagowali solidaryzm społeczny i występowali ostro przeciw walce klas, tak prawica socjaldemokracji — do czego przyznają się jej przywódcy — występując z projektem izby pracy, starała się zaszczerpić wśród klasy robotniczej zasady solidaryzmu społecznego i ugodowości.

Artykuł 156 Konstytucji Weimarskiej mówił o przejściu na własność społeczną za odszkodowaniem prywatnych przedsiębiorstw. Zapowiedź ta była fikcją, o której wiadano z góry, że nie będzie realizowana, skoro nie dokonano żadnej zmiany w składzie klasowym aparatu władzy. Przepis o uspołecznieniu mógł w tej sytuacji otwierać tylko drogę do burżuazyjnego kapitalizmu państwowego, tak charakterystycznego dla epoki imperializmu. Prawicowi przywódcy socjaldemokracji<sup>153</sup> próbowali w Reichstagu nadać takie brzmienie art. 156, które umożliwiałoby rozpowszechnienie złudzeń co do możliwości ewolucji w kierunku socjalizmu w ramach demokracji burżuazyjnej. Nikt nie łudził się wówczas w Niemczech, aby Reichstag mógł przeprowadzić zapowiedziane w powyższym artykule reformy, a bez wyłączenia klas posiadających wszelkie obietnice demokracji i socjalizmu stawały się po prostu oszustwem. Konstytucja w art. 157 stwierdzała, że „praca znajduje się pod szczególną ochroną Rzeszy“. Był to tylko ogólnik bez praktycznego znaczenia. W art. 165 Konstytucja przewidywała powołanie do życia „w celu ochrony interesów społecznych i gospodarczych“ ustawowego przedstawicielstwa w postaci „robotniczych rad przedsiębiorstw“, „obwodowych rad robotniczych“ i „robotniczej rady Rzeszy“. Projekty ustaw

<sup>149</sup> *Rätesystem und Produktionsaufbau. Rede von Julius Kaliski auf dem Zweiten Rätekongress zum Berlin* w *Die Parteien und das Rätesystem*, s. 41—50.

<sup>150</sup> „Sozialistische Monatshefte“ czasopismo socjaldemokracji, propagowało politykę gospodarczą wychodzącą z potrzeb produkcji, a nie jak kierownictwo SPD z potrzeb konsumpcji.

<sup>151</sup> *Protokoll... Abgehalten in Weimar vom 12. bis 18. Juni 1919*, s. 41, 408.

<sup>152</sup> M. Adler, *Demokratie und Rätesysteme*, Wien 1919, s. 37, tenże *Staatsauffassung und Marxismus. Studien*, Wien 1929, s. 83. K. Pribram, *Die Sozialpolitik im heutigen Oesterreich*, „Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik“ 1920—1921, s. 187.

<sup>153</sup> W swojej pracy *Verfassung, Arbeiterklasse und Sozialismus*, Berlin 1919, s. 16, pełnej pochwał pod adresem Konstytucji Weimarskiej Stampfer pisze: *Durch die konsequente Durchführung dieses Artikels wird allmählich die gesamte Wirtschaft unter Herrschaft der im Staate organisierten Volksgewalt gestellt werden*. Autor twierdzi, że Konstytucja nie tylko nie zamyka drogi do socjalizmu, lecz wprost odwrotnie, otwiera ją.



społeczno-politycznych i gospodarczo-politycznych o znaczeniu zasadniczym miały być przedkładane przez rząd Rzeszy do zaopiniowania Gospodarczej Radzie Rzeszy przed ich wniesieniem do Reichstagu. Rada ta miała posiadać także prawo inicjatywy. Artykuł ten nie przyznawał pracobiorcom prawa współdecydowania (*Mitbestimmungsrecht*), lecz tylko współdziałania (*Mitwirkung*). W praktyce klasa robotnicza nie miała posiadać większego wpływu na kształtowanie życia gospodarczego kraju. Gospodarcza Rada Rzeszy miała być potwierdzeniem, że nie tylko jest możliwa współpraca różnych klas i warstw społecznych, lecz co więcej jest ona korzystna dla proletariatu. Twórcy projektu Gospodarczej Rady Rzeszy przyznają jej „duże uprawnienia“, naturalnie tylko na papierze. Koncepcja rad robotniczych to tarcza ochronna przeciw komunizmowi, to jeszcze jedna próba pozbawienia komunistów wpływów wśród robotników<sup>154</sup>. W praktyce bowiem rady robotnicze nie posiadałyby na tyle władzy, by ograniczyć „absolutne“ panowanie fabrykanta, względnie by musiał on liczyć się z ich wolą, skoro władza w państwie nadal spoczywałaby w ręku kapitalistów i junkrów. Zadania nakreślone w art. 165 mogłyby rady robotnicze spełniać tylko wtedy, gdyby władza państwowa przeszła w ręce mas pracujących. Ponieważ prawica socjaldemokratyczna nie walczyła o przejęcie tej władzy, wobec tego stworzenie rad robotniczych posiadało charakter wyłącznie propagandowy.

Przy końcu naszych rozważań na temat socjalizacji w okresie rewolucji listopadowej — nasuwa się pytanie co zadecydowało o sparaliżowaniu tej akcji? O niektórych czynnikach: o stanowisku tymczasowego rządu, rządów krajowych, Rady Wykonawczej Rad, Centralnej Rady wobec akcji socjalizacji już mówiliśmy. Nad niektórymi należy się jeszcze pokrótce zatrzymać. Gwarancją budowy socjalizacji Niemiec było przejście władzy państwowej w ręce proletariatu. W Programie Erfurckim z 1891 r. mówiło się: „Klasa robotnicza ... nie może strawić, by władanie środkami produkcyjnymi przeszło w ręce ogółu, nie ujmując sama steru władzy politycznej“. Kautsky napisał do tego programu komentarz, w którym punkt ten wyjaśniał w sposób następujący: „Socjaldemokracja chce, aby klasy pracujące zdobyły władzę, by z jej pomocą przekształcić państwo w jedną wielką, w rzeczach istotnych całkowicie samowystarczalną spółdzielnię gospodarczą“<sup>155</sup>. Ponieważ proletariat w Niemczech nie przejął w swoje ręce władzy państwowej, nie rozbił starej biurokracji, które to rozbitcie jest krokiem wstępnym do budowy socjalizmu, nie mógł też uspołecnić środków produkcji. Socjalizacja została odroczone, pozostawiona do realizacji nie samemu ludowi, a parlamentowi, który miał dokonać podstawowych reform społecznych w majestacie prawa, na żądanie i za zgodą większości społeczeństwa. Takie postawienie sprawy równało się — jak to wskazują liczne przykłady z historii ruchów społecznych — pogrzebaniu rewolucji.

Ważną przyczyną, która zadecydowała o przegranej rewolucji listopadowej, a tym samym o pogrzebaniu socjalizacji — był brak partii nowego typu, która od początku rewolucji — podobnie jak to było w Ro-

<sup>154</sup> Przemówienie Cohena, niezależnego socjalisty, 16. *Sitzung Nationalversammlung* 27.II.1919, nr 5, s. 678—883. David — 20. *Sitzung* 4.XII.1919, Bd. 3, s. 1240—1241.

<sup>155</sup> K. Kautsky, *Das Erfurter Programm*, Stuttgart 1912, s. 130.

sji, poprowadziłyby proletariat do zwycięstwa. Stojący na pozycjach marksizmu Związek Spartakusa zbyt późno oderwał się od niezależnych, a przez to pomijając nawet niektóre jego błędy nie mógł prowadzić robotników w czasie walki. Rozbicie klasy robotniczej było ważną przyczyną uratowania niemieckiego imperializmu w 1918 r. Przez swoją politykę zdrady klasy robotniczej wyrażającą się w rozbijaniu jedności robotniczej, kierownictwa socjaldemokracji i prawicy niezależnej były w dużym stopniu odpowiedzialne za klęskę proletariatu, za storpedowanie socjalizacji. Rewizjonistyczna ideologia ostrzegała przed „socjalistycznymi eksperymentami“. Ważką przyczyną klęski proletariatu w 1918 r. było to, że kierownictwo rewolucji nie widziało w chłopstwie głównego sprzymierzeńca klasy robotniczej i nie potrafiło porwać go za sobą.

Również stanowisko kapitalistów i rządów alianckich wpłynęło na ujemny wynik socjalizacji i rewolucji w Niemczech. Ententa postawiona przed wyborem, czy przemienić Niemcy w państwo pokojowe przez dojście do władzy klasy robotniczej, czy też utrzymać niemiecki imperializm — wybrała drugi wariant. Rządy alianckie groziły Niemcom, że nie zawrą z nimi traktatu pokojowego i nie dostarczą żywności, dopóki nie wyrzekną się socjalistycznych eksperymentów. Słusznie pisała „Deutsche Bergwerks Zeitung“, że nie jest możliwe, by alianci zgodzili się na socjalizację w Niemczech<sup>156</sup>.

Na ujemnym wyniku rewolucji i socjalizacji zaważyło też nieprzychylnie, a nawet wrogie stanowisko rządu Ebenta wobec Kraju Rad. Tymczasowy rząd nie tylko odrzucił kilkakrotnie propozycje Rosji Radzieckiej nawiązania przyjacielskich stosunków, lecz nawet popierał tzw. ochotnicze armie powstałe w krajach bałtyckich, które walczyły przeciw komunistom i Krajowi Rad.

Chociaż rewolucja listopadowa nie została doprowadzona do końca, była tylko rewolucją burżuazyjno-demokratyczną a nie socjalistyczną, jednak przyniosła znaczne korzyści masom pracującym. Przede wszystkim — usunęła władzę junkrów, obaliła półabsolutną monarchię i przekształciła Niemcy w republikę burżuazyjno-demokratyczną. W wyniku rewolucji udało się zrealizować szereg demokratycznych postulatów i socjalnych reform, które jednak dawały się pogodzić z istnieniem ustroju kapitalistycznego. Wprowadzono ośmiogodzinny dzień pracy, powszechne prawo wyborcze, wolność słowa, zrzeszeń itp. Dzięki poświęceniu się proletariatu usunięto prawa wyjątkowe skierowane przeciw robotnikom rolnym i półfeudalne prawo o czeladnikach. Jednak klasa robotnicza nie walczyła tylko o wspomniane zdobycze, lecz o zbudowanie w Niemczech socjalizmu. Tego ostatniego zadania rok 1918 nie dopełnił.

<sup>156</sup> „Deutsche Bergwerks-Zeitung“ nr 284 z dn. 4 grudnia 1918.

зам, признание дня 1 мая заводским праздником, платы за дни забастовок и демонстраций и т.д. Забастовочные действия выводили пролетарские массы на улицы, там соединялись с митингами и демонстрациями. Дело доходило до столкновений с полицией а даже и с войсками (во время забастовок строительных рабочих во Львове).

Во второй половине 1906 г. особенно же в 1907 г. буржуазия предприняла контрфорсив, применяя локаут. Среди забастовочных требований все чаще появляются защитные требования (против снижения зарплаток, против сокращения числа работников, против увольнения рабочих-активистов).

Действия эти в 1908 г. повлияли временно на ослабление забастовочного движения, после чего кривая стачек опять поднялась. В 1909 г. первое место в борьбе снова заняли горняки. При конце 1911 г. и в начале 1912 г. бастовали текстильщики; в эти действия включились строительные рабочие, коллективы газового и электрического заводов; представителями металлургических заводов являлись рабочие фабрики Зеленовского (Крakov). Наконец, в декабре 1913 г. возникла общая забастовка печальников.

Угроза войны затормозила забастовочное движение, но не смотря на это еще летом 1914 г. велись отдельные действия текстильщиков, угрожала забастовка горняков в Краковско-ханаповском бассейне. Забастовка в Серше вспыхнула уже после объявления мобилизации. Правительство до последнего момента не было уверено относительно настроений железнодорожников. Форму борьбы рабочих — забастовку — приняли также крестьяне, занятые в имениях землевладельцев (большие забастовочные действия в 1902 и 1906 г., мелкие в другие годы) а также учащаяся молодежь (забастовка в Ягеллонском Университете в 1911 г., действия в Дублинах, во Львове и т.д., а прежде всего широко проведенные приготовления школьной забастовки в ноябре 1905 г.).

К а з и м и р Н о в а к

## „АКЦИЯ СОЦИАЛИЗАЦИИ“ В ПЕРИОД НОЯБРЬСКОЙ РЕВОЛЮЦИИ 1918 Г. В ГЕРМАНИИ

Социалистическая революция в России, ухудшающиеся бытовые условия широких масс, военное поражение — доводят до вспышки революции в Германии. В момент массовых выступлений пролетариата буржуазия не была в состоянии дать отпор революционерам и должна была пойти на уступки. Император и все правящие дома в Германии а также старые правительства уходят, а власть перенимают социалдемократы и независимые социалисты, которые будут то-мозить революцию.

В момент вспышки революции массово возникают советы рабочих и солдатских депутатов, состоящие в основном из социалдемократов и независимых социалистов. В большинстве советы являлись примиренческими, лояльно выполняющими директивы настроенного контрреволюционно Временного Правительства. Но довольно много советов, особенно в первый период революции, являлось революционными органами, стремящимися строить социализм. Эти советы не веря в искренности Временного Правительства пытаются проводить социализацию собственными силами. Советы брали в свои руки заводы, контролировали работу управлений, вводили новые способы производства, ликвидировали слесарную систему заработка, регулировали время труда, устраняли возненавиженных

из заведующего состава. Социализация, предпринимаемая низами, не только не получила поддержки и поощрения со стороны центральных властей, но даже власти эти делали все усилия целью её подавления. Действия Временного Правительства и краевых правительств против социализации, проводимые низами, шли в двух направлениях: с одной стороны создавали на вид социализацию промышленности, а с другой решительным образом выступили против „дикой“ социализации.

Негативный результат социализации был также результатом соглашательской политики по этому вопросу примиренческих профсоюзов, а также теоретиков и руководителей социалдемократов и правого фланга партии независимых социалистов. После вспыхнувшей революции представители профсоюзов и промышленники заключили 15 ноября 1918 г. соглашение называемое массами „соглашением против социализации“ (*Versicherung gegen die Sozialisierung*). В соглашении этом нет даже следа попыток введения в Германии социализации. Все при этом указывает на то, что авторы соглашения желают сохранить существующие до сих пор производственные отношения. Делу социализации не помогли теоретические формулировки вопроса Каутским, Гильфердингом, Эбертом, Бернштейном и др., которые, хотя и стремились доказать необходимость борьбы за новую экономическую политику, политику буржуазных реформ — однако не борьбы за захват пролетариатом основных орудий труда. Теоретические формулировки социалдемократов и независимых социалистов являлись очень удобным основанием для работ так наз. Комиссии социализации основанной Временным Правительством 18 ноября 1918 г. Учреждение ее имело скорее пропагандистский характер, являлось попыткой затормозить революционные выступления пролетариата, было „пустым местом“ по отношению к массам, которые в своем большинстве требовали социализации.

Не подвинуло вперед социализации также воззвание Временного Правительства от 12 ноября 1918 г., которое ни одним словом не говорит о социализации орудий труда. Не говорили об этом и юридические акты, изданные правительством в позднейший период. Не была предпринята никакая работа по социализации во время общегерманских конгрессов в декабре 1918 г. и в апреле 1919 г.

На отрицательный результат акции по социализации в Германии очень сильно повлиял факт сохранения аппарата власти и принятия его пролетариатом без изменений. Поражение ноябрьской революции и провал акции социализации в Германии не обозначают, что германский пролетариат не извлек никакой пользы из этой революции. Она дала массам некоторые достижения, но не освободила их от юнкерско-капиталистического ярма.

jeunesse des écoles — la grève à l'Université de Cracovie (1911), l'activité à Dublany et à Lwów, et surtout l'action de grande envergure en préparation de la grève générale des écoles en novembre 1905.

K a z i m i e r z N o w a k

LE PROBLÈME DE LA SOCIALISATION DE L'INDUSTRIE AU COURS DE LA  
RÉVOLUTION DE NOVEMBRE 1918 EN ALLEMAGNE

La révolution socialiste en Russie, l'affaissement du niveau d'existence des masses populaires et enfin la défaite militaire de l'Allemagne amenèrent la révolution dans ce pays. Du moment que le prolétariat dans sa majorité se mettait en mouvement, la bourgeoisie n'était plus en état d'affronter les révolutionnaires et devait se résigner à des concessions. Aussi l'Empereur ainsi que tous les princes régnants, les gouvernements de l'Empire et de tous les pays allemands quittèrent le pouvoir. Celui-ci passait aux mains du parti social-démocrate et des socialistes indépendants.

Dès le début de la révolution les „conseils des ouvriers et des soldats” se formèrent partout; ils se composaient en principe de social-démocrates et d'indépendants. La majorité de ces conseils était disposée à la conciliation, ils exécutaient loyalement les directives du Gouvernement Provisoire, lequel suivait une politique contre-révolutionnaire. Pourtant nombre de ces conseils étaient de vrais organes de la révolution, surtout pendant sa première phase et prenaient au sérieux leur mission d'introduire le système socialiste en Allemagne. Ne croyant pas à la sincérité du Gouvernement Provisoire ces conseils s'efforcèrent de réaliser le programme socialiste pour leur propre compte. Ils occupaient les usines, contrôlaient le travail des directions, introduisaient des méthodes nouvelles de production, abolissaient le système du travail à la pièce, réglaient la durée de la journée de travail, renvoyaient les dirigeants détestés par les ouvriers. Cette activité de socialisation se développant au bas de l'échelle, n'était pas soutenue par les autorités centrales — au contraire ces autorités faisaient leur possible pour la paralyser. L'effort du Gouvernement Provisoire et des gouvernements locaux était dirigé contre la socialisation. D'une part on créait les apparences d'une socialisation de l'industrie, d'autre part on s'opposait décidément à toute socialisation „irrégulière”.

L'attitude modérée des dirigeants syndicalistes, des théoriciens et des chefs du parti social-démocrate, ainsi que de la droite des socialistes indépendants pesa également sur la faillite de la socialisation. Après l'explosion révolutionnaire du 15 Novembre on arriva à la conclusion d'un contrat entre patrons de l'industrie et représentants des syndicats. Ce contrat (Zentraler Arbeitsgemeinschaftsvertrag) fut nommé par le peuple „contrat contre la socialisation”. Il n'existait aucune trace dans ce contrat d'un effort vers l'introduction du socialisme en Allemagne; tout y indiquait au contraire que ses auteurs désiraient conserver dans la production économique les conditions existantes. Les formules théoriques de Kautsky, de Hilferding, Ebert, Bernstein etc. n'aidaient pas le mouvement de socialisation; elles avaient beau démontrer la nécessité de la lutte pour une nouvelle politique de réformes bourgeoises, elles ne tendaient pas à la lutte du prolétariat pour entrer en possession des instruments de la production. Les formules théoriques des social-démocrates et des „indépendants” constituaient une base propice pour l'activité de la „Sozialisierungskommission” convoquée par le Gouvernement Provisoire le 18 Novembre. Cette

convocation avait un caractère de propagande; elle était destinée à enrayer l'action révolutionnaire du prolétariat demeurant „un geste vide de sens" vis à vis des masses populaires.

La proclamation du Gouvernement Provisoire émise le 12 Novembre n'avança nullement les processus de la socialisation. Il en fut de même de tous les actes administratifs du gouvernement émis à une époque postérieure. Les congrès généraux des „Conseils" convoqués en Décembre 1918 et en Avril 1919 n'entreprirent non plus de mesure dans le sens de la socialisation. Ce résultat négatif était la conséquence de ce que l'ancien appareil gouvernemental ne fut pas détruit et qu'il ne passa pas entre les mains du prolétariat. Pourtant la faillite de la révolution de Novembre et l'abandon final de la socialisation n'empêchèrent pas le prolétariat allemand de remporter des avantages par suite de cette révolution. Elle apporta bien aux masses populaires certaines conquêtes, sans pourtant les délivrer du joug des capitalistes et des grands propriétaires fonciers.